

M.B. B. Jaszczuk przyjął delegację pracowników przemysłu spożywczego

W piątek — w przededniu obchodów Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk przyjął delegację resortu przemysłu spożywczego z min. Stanisławem Gućwą oraz działaczy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego z przewodniczącą ZG — Ireną Janiszewską.

Groźby pod adresem Schuetza

Burmistrz Berlina zachodniego Klaus Schuetz otrzymał w czwartek anonimowy list grożący zamachem bombowym. Jeśli „nie zmieni swego przyjaźnielskiego stosunku do komunistów”.

Policyja berlińska prowadzi energiczne śledztwo w celu znalezienia autora anonimów.

Powódź w Wenezueli

Z powodu powodzi, która na wiedzia centralny okręg Wenezueli, Calabozu, trzeba było ewakuować 2.300 osób. Według oficjalnych komunikatów, pod wodą znalazło się 35 wiosek i osiedli. Utonęły 2 osoby. Rozszalałe wody rzeki Guarico uniósł 1.500 sztuk bydła.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

● Znany dziennikarz i sprawozdawca sportowy, BOHDAN TOMASZEWSKI, pisze o sędziach i piłkarzach w artykule — „PIERWSZY PO BOGU” — „Nie, proszę państwa, nigdy nie będziemy mieli naprawdę potężnego sportu na olimpiadach i na małych boiskach, gdzie ludzie uprawiają sport dla przyjemności, jeśli tak lekko będziemy przechodzić do porządku nad incydentami w rodzaju tego, który miał miejsce w Zabrzu”.

● TADEUSZ SŁUPECKI w artykule „PANI BŁEKITNEGO PAŁACU” opowiada frajdę historię życia nieślubnej córki Augusta Mocnego — hr. Orzelskiej. — „Jest w muzeum w podlaskim Nieborowie portret fascynującej pięknej kobiety. Portret o dużej wartości artystycznej, sadzono na wet, że malował go słynny malarz de Silvestre. Ostatnio okazało się, że to Antoine Pesne, nadworny malarz dworu brandenburskiego, ceniony portrecista. A fascynująca dama to pani Błekitnego Pałacu, hr. Anna Orzelska...”

● ZOFIA TARNOWSKA zastanawia się nad możliwościami przeszczepów narządów zwierzęcych do organizmów ludzkich. Bardzo ciekawe, czyta się jednym tchem!

● Reportaż ze schroniska dla psów prezentują naszym czytelnikom JERZY KRASKOWSKI i ROBERT GLUT. — „Historia „Diany” jest historią istoty, która przeszła więcej, aniżeli może pomieścić się w wyobraźni. Któregoś dnia — całkiem niedawno — schronisko dla bezdomnych psów przy ul. Śnieżnej otrzymało anonimową wiadomość, iż na ul. Wolbromskiej blika się pies wilczykowi. Była to młoda, zamłotowana do ostatnich granic sukca. Pies miał wyklute oko, bardzo głęboką, ciętą ranę na głowie i zerwaną ścięgno”.

POZA TYM W NUMERZE „KALIBER 7.65” E. ORZESZKÓWNY (z tajników pracy MO), motocyklowości, „PARADA GWIAZD” (redagowana przez ANDRZEJA JÓZWIŁKĘ), „NARZECZONE HITLERA” (wstrząsający i sensacyjny materiał), „PANORAMA SERC”, rozrywki umysłowe i wiele innych, ciekawych artykułów. JEST CO CZYTAĆ I OGLĄDAĆ!

Już jutro rano nowa „Panorama” w kioskach „Ruchu”.

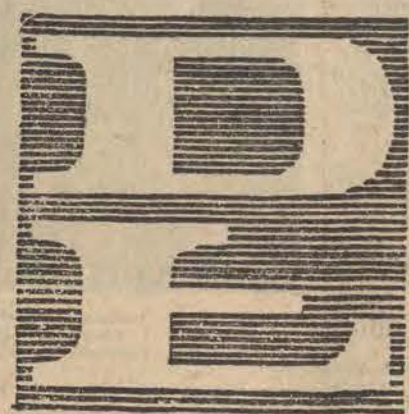
Strzały na granicy Honduras — Salvador

Z Salvadoru donoszą, że tamtejszy minister spraw zagranicznych, Francisco Jose Guerrero, skierował do ONZ depeche o czwartkowej „agresji Hondurasu”. Minister pisze, że trzy honduraskie samoloty wojskowe pogwałciły granicę jego kraju. Piłoci ostrzelali z broni maszynowej salvadorskich żołnie-

DZIŚ W NUMERZE: * Przemysł lekki nadrabia zaległości — str. 6 * Chirurgiczne przedszkole — str. 3 * W obronie... świadka — str.3 * Egzamin z chemii — str. 2. * Tygodniowy program TV — str. 6. * „Jadzia wdowa” — str. 3.

Wydanie A

Cena 50 gr



Łódź, sobota 5 lipca 1969 roku

Rok XXIV

Nr 158 (6512)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Realizacja postanowień II Plenum Uchwała Rady Ministrów w sprawie normatywów cykli budowy

Na potrzebę wydatnego skrócenia cykli inwestycyjnych wskazywała Uchwała II Plenum KC PZPR.

Miernikiem określającym prawidłowy czas trwania budowy poszczególnych obiektów, zakładów, fabryk itp. w określonych warunkach technicznych i organizacyjnych, są normatywne cykle budowy ustalone i aktualizowane co kilka lat uchwałami Rady Ministrów.

Ostatnio, Rada Ministrów podjęła uchwałę ustalającą nowe cykle normatywne budowy, w której określono także zasady postępowania się nimi w programowaniu, projektowaniu, planowaniu i realizacji inwestycji.

Nowe cykle normatywne są krótsze od dotychczas obowiązujących średnio o ok. 17 proc. Uchwała przewiduje, że w miarę usprawniania organizacji procesu inwestycyjnego i wprowadzania postępu technicznego

w budownictwie, cykle te będą ulegać dalszemu skracaniu. Do bieżącego aktualizowania i skracania normatywnych cykli budowy w miarę zachodzących zmian, uchwała zobowiązuje ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, po porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Dla praktycznego postępowania

się cyklami we wszystkich działaniach związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji istotne znaczenie ma jednoznaczność pojęcia cyklu normatywnego. Uchwała i załączona do niej instrukcja szczegółowo definiują, co należy rozumieć przez normatywny cykl

(Dalszy ciąg na str. 2)

Drugi dzień pobytu M. Spychalskiego w Czechosłowacji

Piątek był drugim dniem pobytu w CSRS przewodniczącego Rady Państwa marszałka

Polski Mariana Spychalskiego z małżonką, którzy są gośćmi przyjaźni CSRS Ludwika Svobody i jego małżonki.

Tego dnia w godzinach rannych polscy goście w towarzyszeniu gospodarzy udali się do znanej słowackiej miejscowości Sirokké Pieso — leżącej nad jeziorem o tej samej nazwie. Jej mieszkańcy oraz liczni turyści i wczasowicze zgromadzili gościom niezwykle serdeczne przyjęcie.

M. Spychalski w towarzystwie L. Svobody mógł w Jaworzynie, który jest rezydencją Mariana Spychalskiego i Ludwika Svobody — przybyli na przyjacielskie spotkanie: pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji dr Gustav Husak, premier rządu federalnego CSRS — Oldřich Černík, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji — Stefan Sádovský, premier rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — prof. Peter Čolotka i przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na zdjęciu: M. Spychalski w czasie rozmowy z G. Husakiem. CAF — Czarnogórski — telefoto

Budowana przez Polaków kierowana przez Łódzian fabryka w nigeryjskim buszu

(Informacja własna)

W dalekim nigeryjskim buszu, ok. 280 km od stolicy tego kraju — Lagos, powstaje duża fabryka bawełniana — wielowydzielny zakład obejmujący przedziałnie, tkalnie i wykończalnie. Zakład ten jest zaprojektowany i budowany przez Polaków, a wyposażony przez polski przemysł maszyn włókienniczych. Pracować w nim będą m. in. przedzarki i krosna typu „Saurer” z łódzkiej „Wifamy”. Co więcej, produkcja tego zakładu, którego uruchomienie przewiduje się na 12 września br., kierować będzie Łódzianin — INZ. TADEUSZ WIROWSKI, długoletni dyrektor ZPB im. Dzierżyńskiego. Inżynier Wirowski zgodnie z warunkami zawartego na okres 5-letni ze spółką amerykańsko-nigeryjską kontraktu, będzie sprawował funkcję dyrektora produkcji. Wraz z inżynierem, który w tych dniach wyjeżdża do Nigerii, pracować będzie ok. 30-osobowy zespół polskich specjalistów-włókienników i monterów rekrutujących się głów-

nie z łódzkich fabryk: ZPB Marchlewskiego, Obr. Pokoju, Przedzłalni im. Waltera, ZPB Dzierżyńskiego, CLPB, Inż. Wirowski zgodnie z umową ma również sprawować nadzór nad wszystkimi innymi zakładami bawełnianymi, jakie Polska budować będzie w Afryce zachodniej. Warto dodać, iż zakład, o którym mowa, jest drugim z kolei polskim zakładem w Nigerii. Pierwszy istnieje w mieście Kano. (id.)

III Plenum CK SD

4 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego CK SD — Zygmunta Moskwy III plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Z Moskwy wygłosił referat Przewidy CK pt. „Aktualne problemy pracy Stronnictwa Demokratycznego”.

Atmosfera, którą stwarzają ostatnio przywódcy organizacji przesiedleńczej, w NRF wskazuje na to, iż coraz znaczącej się siły polityczne związane z tym ruchem postanowili toczyć się obecnie dyskusje na temat stosunków z Polską, wykorzystując dla uaktywnienia ruchu przesiedleńczego. Przy różnych okazjach przesiedleńcy przyznają się otwarcie do propagowania rewizjonistycznych celów. Minister do spraw przesiedleńców Heinrich Windelen, członek CDU, oświadczył 3 bm. podczas dyskusji telewizyjnej, że „rewizjonizm jest częścią składową poczucia „prawa” oraz bronii zawzięcie „prawa” do rewidowania wyników drugiej wojny światowej.

O tym, że przesiedleńcy w NRF, mając za sobą poparcie rządu bawarskiego stają się coraz bardziej agresywni, świadczy również plan ich udziału w kampanii wyborczej do Bundestagu, zmierzające do zwalczania wszystkich dostępnymi środkami tych kandydatów, których

uznają za zwolenników „polityki rezygnacji” z roszczeń terytorialnych wobec Polski.

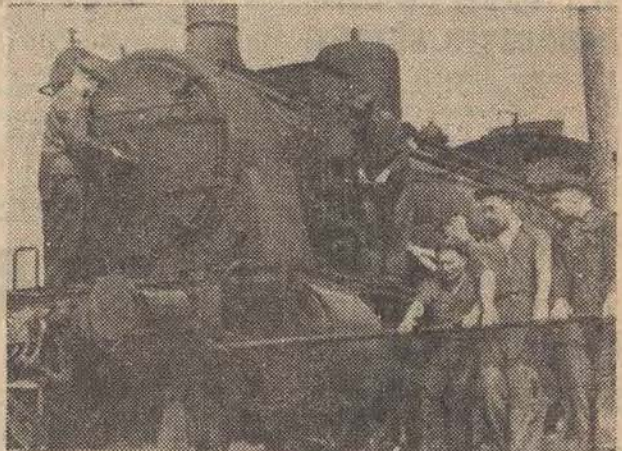
Odwetowcy w NRF organizują „oddziały wyborcze”

Dziennik „Frankfurter Rundschau” przynosi w piątek rewelacyjną — jak na stosunki w NRF — wiadomość, że związki przesiedleńcze, które przygotowują się do masowego udziału

Milowe słupy PRL

Lata 1946 1947

W styczniu 1946 r. polska delegacja wyjeżdża na I sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Delegat nasz zostaje członkiem stałym Rady Bezpieczeństwa. Rozpoczyna się nauka na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie Łódzkim. W lutym ilość ludności wynosiła prawie 24 mln osób. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych mieszka 5 mln osób. Powstają województwa: olsztyńskie, wrocławskie i szczecińskie. We Wrocławiu powstały Uniwersytet i Politechnika. Rozpoczął



pracę port w Szczecinie. 30 czerwca — referendum. Znaczna większość społeczeństwa wypowiedziała się: za zniesieniem senatu, za demokratycznymi reformami oraz za pozostawieniem i utrwaleniem granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku. We wrześniu XI sesja KRN uchwaliła ustawę o planie 3-letnim. Trwają przygotowania do mających się odbyć wyborów.

19 stycznia 1947 r. — wybory do Sejmu Ustawodawczego. Na listę Bloku Demokratycznego oddano 80,1 procenta głosów. 4 lutego zebrał się Sejm. 8 lutego zatwierdzony zostaje nowy skład rządu. 19 lutego Sejm uchwalił Małą Konstytucję. ZSRR udziela nam kolejnej pożyczki w złocie (28,555 mln. dolarów). 28 marca w Jablonce k. Baligródu od kuli



handyłów UPA ginie generał K. Świerczewski. Trwają procesy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. 30 kwietnia z Ursusa wyjeżdża pierwszy polski traktor. Powstaje Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. W lipcu górnicy kopalni „Jadwiga” — Wincenty Patrowski inauguruje ruch współzawodnictwa pracy. 26 października zbiegł z Polski St. Mikołajczyk. Polskie górnictwo wydobyczo 30 mln. ton węgla. Porty osiągnęły przedwojenny poziom przeładunku. Przemysł przekroczył przedwojenny poziom produkcji (0,2 mld. zł.).

Spotkanie prokuratorów z kierownictwem KW PZPR

W Prokuraturze Wojewódzkiej odbyło się wczoraj spotkanie kierowniczego aktywu tej placówki oraz prokuratorów powiatowych woj. łódzkiego z I sekretarzem KW PZPR w Łodzi J. Muszyńskim. W spotkaniu wzięli także udział: prokurator generalny PRL K. Kosztirko, sekretarz KW PZPR L. Tomaszewski oraz członek Egzekutywy KW PZPR, komendant KW MO K. Kraupe. W czasie spotkania prokurator woj. W. Kondraciuk oraz jego zastępca J. Królikowski, poinformowali wojewódzkie kierownictwo polityczne o zaawansowaniu prac zmierzających do pełnej realizacji uchwał V Zjazdu w zakresie ochrony porządku publi-

cznego i rozwijania socjalistycznej praworządności. Województwo łódzkie od kilku lat należy do rejonów kraju o najniższym wskaźniku przestępczości. W 1965 r. na 100 tys. mieszkańców przypadało w województwie 968,4 przestępstw, podczas gdy średnia dla całego kraju wynosiła 1451 przestępstw. W I półroczu br. tendencja spadkowa przestępczości utrzymuje się nadal. W dwu kategoriach przestępstw wskaźniki wojewódzkie wciąż wykazują tendencję wzrostową — w wypadkach drogowych i częstotliwości pożarów.

W czasie spotkania i sekretarz KW PZPR J. Muszyński wysoko ocenił dotychczasową działalność Prokuratury Wojewódzkiej. Jest ona ważnym elementem stałego podnoszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. J. Muszyński zapoznał aktywnych prokuratorów z aktualnymi pracami instancji wojewódzkiej związanymi z realizacją uchwał II Plenum, a następnie poinformował uczestników spotkania o przebiegu III Plenum KC PZPR. Za wydatną pomoc, udzielaną przez władze województwa placówkom resortowym, podziękował kierownictwu KW PZPR prokurator generalny K. Kosztirko. (M. kr.)

Rockefeller w Gujanie

Specjalny wystanik prezydenta USA, Nelson Rockefeller kończy ostatni etap swej „informacyjnej” podróży po krajach Ameryki Łacińskiej. W dniu dzisiejszym Rockefeller przybywa do Gujany, gdzie już od dłuższego czasu trwają burzliwe demonstracje przeciwko jego wizycie.

Przedstawiciele UNICEF w Warszawie

W piątek po południu przybyli do Warszawy zastępca dyrektora generalnego Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom QNZ (UNICEF) — Eric J. R. Hayworth oraz dyrektor europejskiego biura UNICEF George Sicault. Wezmą oni udział w XV zjeździe europejskich komitetów narodowych UNICEF, który rozpocznie obrady 8 bm. w Warszawie.

VII Plenum ZG ZMS zakończyło obrady

Przyjęciem uchwały o zadaniach ideowo-wychowawczych ZMS w środowisku szkolnym zakończyły się w piątek dwudniowe obrady VII Plenum Zarządu Głównego związku. Tego dnia kontynuowano dyskusję nad referatem „O wychowaniu pokolenia budowniczych socjalizmu”. Wypowiedziało się w niej 27 mówców — przedstawiciele w stacji i szkolnych organizacjach ZMS, władz oświatowych i naukowych — opiekunów kół ZMS.

Wypadek kolejowy pod Kaliszem

W piątek o godz. 7.30 kilka kilometrów od Kalisza na niestrzeżonym przejeździe autokar z kładowy „Walczy” z kopalni „Kopin” najechał na wąskotorowy pociąg osobowo-towarowy. W wyniku zderzenia parowóz i wagon bagażowy uległy wykołaceniu, a autokar doznał poważnych uszkodzeń.

15 osób z autobusu i 3 pracowników drużyny pociągowej PKP odniosło obrażenia. Ranni otrzymali pomoc w szpitalu w Kaliszu.

Epidemia cholery w Syjamie

Według informacji ze stolicy Syjamu, Bangkoku, w północno-wschodnich i centralnych prowincjach tego kraju wybuchła epidemia cholery. W piątek w Bangkoku i Tonburi zmarło na tę chorobę ponad 100 osób.

Egzamin z chemii na Akademii Medycznej

W dniu wczorajszym zgodnie z planem w AM odbywały się egzaminy wstępne z chemii. Punktualnie o godz. 9 we wszystkich komisjach egzaminacyjnych otworzono przesłania i Ministerstwo Zdrowia w zalokowanych kopertach tematy. Po ujawnieniu pytań sala zamknęła z przerażeniem. Pytania były niejasne, nie jednoznacznie sformułowane, a nawet w jednym z nich znalazły się pomyłki liczebne.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Jerozolimy

8 bm. w późnych godzinach nocnych zakończyły się obrady kolejnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrywała skargę Jordani i prezydenta Izraela dotyczącą prowadzonej przez władze izraelskie systematycznej akcji zmierzającej do zmiany statusu Jerozolimy i włączenia arabskiej części tego miasta do reszty państwa izraelskiego. Posiedzeniem tym zamknięto równocześnie obecną sesję posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Rada uchwaliła rezolucję, której projekt wniesiony został przez trzy państwa afro-azjatyckie: Pakistan, Senegal i Zambie.

W rezolucji Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że wszelkie kroki Izraela zmierzające do zmiany statusu arabskiej części Jerozolimy w tym rekwizycje ziemi, posiadłości i mienia arabskiego mają charakter poczynania nielegalnych i nie mają żadnej mocy prawnej. Rada wyzywa rząd izraelski, by natychmiast wstrzymał wszelkie poczynania mające na celu włączenie wschodniej części Jerozolimy do Izraela i by nie podejmował tego rodzaju kroków w przyszłości. Zobowiązuje się rząd izraelski — stwierdza rezolucja — by w możliwie najkrótszym terminie powiadomił Radę Bezpieczeństwa o krokach podjętych celem zrealizowania postanowień zawartych w niniejszej rezolucji.

Jeśli by takie powiadomienie nie nadeszło lub gdyby Izrael nie podporządkował się postanowieniom zawartym w rezolucji Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie i rozpatrzy kroki, jakie powinny zostać podjęte w takiej sytuacji.

Uchwała Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1) budowy. Warto podkreślić, że dotychczasowe przepisy nie są weryfikacji tego rodzaju uciążliwych, w związku z czym możliwa była dowolność w interpretacji sformułowań przez niektórych uczestników procesu inwestycyjnego, co w konsekwencji prowadziło do niewłaściwego programowania robót w czasie. Obok pojęcia „cykl normalny” uchwała rozróżnia cykl dyrektywny budowy. Jest to indywidualnie ustalony okres wykonywania zadania inwestycyjnego nie objętego wykazem normatywnych cykli budowy lub odbiegającego od normalnych ze względów technicznych i innych.

W uchwale sprzecywowano warunki i zobowiązania jednostek gospodarki społecznej do takiego zorganizowania współpracy, aby dla danej realizowanej inwestycji stworzyć warunki pozwalające na ustalenie cyklu dyrektywnego, krótszego od cyklu normalnego oraz do skrócenia okresu wykonawstwa.

Równocześnie uchwała ustala, że zatwierdzenie cyklu dyrektywnego dłuższego od przyjętego w normatywach może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych przez biuro projektowe w porozumieniu z generalnym wykonawcą oraz po uzyskaniu zatwierdzenia jednostki nadrzędnej.

Należy podkreślić, że raz ustalony cykl budowy nie będzie mógł ulegać zmianie w toku realizacji inwestycji, jak to niejednokrotnie miało miejsce dotychczas. Za przekroczenie cyklu normalnych bądź dyrektywnych banki będą stosowały sankcje finansowe. W celu zapewnienia terminowej realizacji dostaw maszyn i urządzeń, w tym także materiałów, w uchwale zobowiązuje się przedsiębiorstwa, które w ramach opracowania zmian zasad i trybu zamówienia oraz zawierania umów o dostawę maszyn, urządzeń i konstrukcji. Chodzi o to, aby można je zamówić przed wprowadzeniem zadania inwestycyjnego do planu i skrócenie cyklu dostawy.

Cykle budowy ustalone na podstawie omawianej uchwały mają obowiązywać w inwestycjach rozpoczynanych w roku 1968, w roku 1970 oraz kontynuowanych, których termin ukończenia przypada po 1 stycznia 1971 roku.

bowe, wprowadzające kandydatów w błąd. Członkowie komisji próbowali naprawić błąd ministerstwa udzielając kandydatom ustnych wyjaśnień, a nawet uzupełniając pytania do dotychczasowych. Prawie wszyscy oddawali prace późno. Nie wydaje się aby wyniki tego egzaminu były dobre. Komisja będzie w nieładzie kłopotliwie jak z tego wybrnąć. (kas)

Drugi dzień pobytu

(Dokończenie ze str. 1) — Ondrej Klokocz. Wzięli oni udział w obiedzie wydanym przez prez. Ludwika Swobodę i jego małżonkę na cześć przewodniczącego Rady Państwa Mariana Sychalskiego i jego małżonki.

W godzinach popołudniowych Marian Sychalski odbył rozmowy z Ludwikiem Swobodą i przybyłymi na spotkanie czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi CSRS i Słowańskiej Republiki Socjalistycznej. W czasie rozmów, które upłynęły w niezwykle serdecznej atmosferze, wymieniono poglądy na temat szeregu problemów interesujących obie strony.

Pechowy turysta uratowany przez GOPR

W czwartek w godzinach popołudniowych centrala zakopiańskiego GOPR została zaalarmowana wiadomością, że na jednej z najniebezpieczniejszych i najtrudniejszych ścian skalnych w Tatrach — „Zamaryle Turnd”, miał miejsce wypadek. Podczas wspinaczki odpadł od ściany młody warszawiak Marek Malie, który doznał poważnych obrażeń.

Ratownicy GOPR jeszcze raz zdali egzamin na celujący. Po brawurowej akcji i zastosowaniu tak zwanych szkieł „Gram mingera” ratownik grupy szturmowej Eugeniusz Strzeboński dotarł do kontuzjowanego taternika i razem z nim wydosłwał się z pionowej ściany skalnej.

Po udzieleniu ranemu pierwszej pomocy, GOPR przetransportował ranego w gócy z czwartku na piątek do miejscowego szpitala.

W rocznicę układu Zgorzeleckiego



6 lipca 1950 r. podpisany został w Zgorzlecu układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską a NRD. Na zdjęciu: fragment uroczystości w Zgorzlecu w r. 1950. CAF — Archiwum

NRF odpowiada na notę radziecką

Rząd niemiecki udzielił odpowiedzi na notę radziecką z 5 lipca 1968 r. dotyczącą unormowania stosunków między NRF a krajami Europy wschodniej. W tym celu sekretarz stanu w niemieckim MSZ G. F. Duckwitz przyjął w czwartek ambasadora ZSRR w NRF S. Carapkina i wręczył mu odpowiedź zachodniemiecką. Treści tej odpowiedzi nie ujawniono.

Dokument radziecki z ubiegłego roku wysuwał 5 warunków normalizacji stosunków między NRF i krajami Europy wschodniej:

- 1) Uznanie obecnych granic w Europie, a w szczególności granicy na Odrze i Nysie;
- 2) Uznanie drugiego państwa niemieckiego — NRD;
- 3) Anulowanie układu monachijskiego z roku 1938;
- 4) Wyrzeczenie się posiadania i dostępu do wszelkiego rodzaju broni atomowej;
- 5) Uznanie Berlina zachodniego za odrębną i niezależną jednostkę polityczną.

Krwawe starcia na ulicach Turynu Fala strajków ogarnęła Włochy

W czwartek Turyn objął strajk powszechny. Proklamowały go 3 największe centrale związkowe wyrażając protest przeciwko pogarszającym się warunkom życia w mieście. Strajk objął także pracowników zakładów Fiat.

Prace porzucило ponad pół miliona osób. Nieczynne były urzędy, nie działała komunikacja miejska, zamknięte były sklepy, banki. Došlo do demonstacji i starć. Rozpoczęły się one w chwili kiedy robotnicy zakładów Fiatu położyli na przedmieściu Mirafiori zaczęli wznosić barykady na ulicach. Przeciwno nim skierowano ubrojone oddziały policji. Stopniowo rozruchy objęły całe miasto. Na pomoc wezwano oddziały wojska, użyto gazów łzawiących. Całą noc z czwartku na piątek trwały walki. 65

Stan zdrowia B. Kobieli uległ poprawie



Stan zdrowia Bogumila Kobieli, który w środę został ciężko ranny w katastrofie samolotowej pod Koronowem, uległ wyraźnej poprawie.

Stan zdrowia B. Kobieli uległ poprawie

Obecnie — po przeprowadzonej w czwartek skomplikowanej operacji pękniętej śledziony i wątroby — Kobiela odzyskał przytomność i rozmawiał z opiekującymi się nim troskliwie lekarzami.

Ranna również w tej katastrofie zginęła B. Kobieli, Małgorzata, która doznała pęknięcia czterech żeber, czuje się już dobrze i przebywa na terenie szpitala, aby opiekować się mężem.

Jak poinformowano, przyczyną wypadku był poślizg. B. Kobiela prowadząc samochód po deszczu, na mokrej nawierzchni, na skutek dużej szybkości dostał się w poślizg, stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na autobus.

W mieszkaniu przy ul. Wólki 147, pozostawiono w zamkniętym mieszkaniu wąż do gotowania. Spaliło się mięso.

Na petli tramwajowej na Dąbrowie w trakcie cofania, wykołoczył się 2 wagon doczepny. Przerwa w ruchu tramwajów trwała 86 minut. Wozy linii 14 i 18 kierowane były na petle przy ul. Niszej.

Pęknięcie resoru było przyczyną wykołoczenia się wagonu doczepnego tramwaju na ul. Armii Czerwonej. Przerwa w ruchu trwała 162 min. (2)

Kronika wypadków

* W Piotrkowie przy ul. Sułejewskiej od iskry z komina zapalił się wagon kolejki wąskotorowej wypełniony karpiną. Straty są niewielkie.

* W Rajmundowie pow. Kutno od wady w instalacji elektrycznej spadły się dachy na domu mieszkalnym i oborze, w gospodarstwie należącym do Wł. Górskiego. Straty wynoszą 25 tys. zł.

* W Boczku, pow. Łowicz z nie ustalonych przyczyn spalił się dach na domu mieszkalnym i oborze. Poszkodowanymi są J. Płużka i J. Nowak. Straty wynoszą 25 tys. zł.

* Na skądzie nadmiernej szybkości jazdy uderzył w drzewo samochodem „Trabant” J. Zając (Ireny 32). Kierowcy pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

* Na ul. Narutowicza zeszła zapiornie na jezdnio 66-letnia G. Pawelczyk (Konstytucyjna 1). Doznała ona ogólnych obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Sterlinga.

* Na skrzyżowaniu Augustów Zakładów jadący z nadmierną szybkością samochodem „Zuk” zderzył się z samochodem osobowym. Pasażerka samochodu osobowego 29-letnia E. Doren (Zakładowa 32) doznała lekkich obrażeń ciała.

* Na ul. Proletariackiej 27 zabarykadował się w mieszkaniu, a następnie podpalił je, umysłowo chory mężczyzna. Straż szybko ugasiła pożar.

* W mieszkaniu przy ul. Wólki 147, pozostawiono w zamkniętym mieszkaniu wąż do gotowania. Spaliło się mięso.

* Na petli tramwajowej na Dąbrowie w trakcie cofania, wykołoczył się 2 wagon doczepny. Przerwa w ruchu tramwajów trwała 86 minut. Wozy linii 14 i 18 kierowane były na petle przy ul. Niszej.

* Pęknięcie resoru było przyczyną wykołoczenia się wagonu doczepnego tramwaju na ul. Armii Czerwonej. Przerwa w ruchu trwała 162 min. (2)

Stan zdrowia B. Kobieli uległ poprawie

Stan zdrowia Bogumila Kobieli, który w środę został ciężko ranny w katastrofie samolotowej pod Koronowem, uległ wyraźnej poprawie.

Stan zdrowia B. Kobieli uległ poprawie

Obecnie — po przeprowadzonej w czwartek skomplikowanej operacji pękniętej śledziony i wątroby — Kobiela odzyskał przytomność i rozmawiał z opiekującymi się nim troskliwie lekarzami.

Ranna również w tej katastrofie zginęła B. Kobieli, Małgorzata, która doznała pęknięcia czterech żeber, czuje się już dobrze i przebywa na terenie szpitala, aby opiekować się mężem.

Jak poinformowano, przyczyną wypadku był poślizg. B. Kobiela prowadząc samochód po deszczu, na mokrej nawierzchni, na skutek dużej szybkości dostał się w poślizg, stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na autobus.

Z kroniki MO

Wydział Dochodzeniowy KW M. zakończył śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci rolnika Jana Mika, zamieszkałego w Prusnawicach, w pow. łowickim. Jego zwłoki oznaczone 24 czerwca br. w sądu, znajdujące się na terenie jego gospodarstwa. Pierwsze oględziny nie pozwoliły ustalić przyczyn śmierci. Układ i rodzaj obrażeń mogli zarówno wskazywać na samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek, jak i udział osób uczciwych.

Zwłoki desata poddano szczegółowym badaniom w Zakładzie Medycyny Sądowej. Po szczegółowych badaniach wykluczone zostało samobójstwo lub wypadku. Pozostało otwarte pytanie kto i w jakich okolicznościach przyczynił się do śmierci 66-letniego gospodarza.

W grupie podejrzanych najbardziej obciążone były dwie osoby: żona niezjącego oraz jego szwagier. Podejrzanych poddano wnioskowi przesłuchaniom. Zarządzono wizję lokalną. W czasie szczegółowej konfrontacji podejrzanych z matryją dowodową, 45-letnia Marianna Mik przyznała się do dokonania zabójstwa męża wspólnie ze swym 38-letnim bratem, Stanisławem Kukulakiem (sam. Lutomierski, Jordana 3). Zeznali oni, że w kry-

tycznym dniu po kolejnej kłótni, której przyczyną były spory majątkowe, zaulali oni Janowi Mikowi kilka ciosów młotkiem i drewnianą pałką, a następnie jeszcze żyjącego wrzucili do studni. Prokurator powiatowy zastosował w stosunku do zbrodniczego rodzeństwa areszt.

PRZEZ ZEMSTĘ STAŁ SIĘ PIROMANEM

12 czerwca br. we Wsi Glinnik w pow. łowickim pożar zniszczył stodołę Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Przedsiębiorstwo to poniosło straty w wysokości 140 tys. zł. Przyczyną pożaru natychmiast zaczęli badać przedstawiciele prokuratury i milicji. Szybko wykryto sprawcę. Okazał się nim 50-letni Kazimierz Michałek, członek spółdzielni w Glinniku od 1961 r.

Zarząd spółdzielni zwracał Michałkowi ostatnio kilkakrotnie uwagę na mało wydajną pracę i polecił umieszczenie inwentarza we wspólnych pomieszczeniach spółdzielczych. Dotknięty krytycznymi uwagami relukant postanowił się zemścić. Wypłszy pół litra alkoholu K. Michałek spalił spółdzielczą stodołę. Piroman przebywa w areszcie śledczym. (65. Kr.)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Dziś w Paryżu mecz lekkoatletyczny POLSKA — FRANCJA

Historia spotkań międzypaństwowych drużyn męskich w lekkoatletyce Polska — Francja jest stosunkowo krótka.

I. Szewińska zgłoszona do 4 konkurencji

W poniedziałek, 6 lipca, w Sofii rozegrany zostanie drugi w historii lekkoatletyki polskiej oficjalny mecz reprezentacji kobiecych Polski i Bułgarii.

Pierwszy mecz odbył się w 1950 roku i zakończył się zwycięstwem Polski 50:31 pkt. Liczymy, że i tym razem odniesiemy zwycięstwo.

Najlepsza lekkoatletka świata Irena Szewińska zgłoszona została do 4 konkurencji, a mianowicie do biegu na 100 i 200 m, do sztafety 4x100 m i do skoku w dal. Zyczymy tej zawodniczce, by cztery razy znalazła się na podium zwycięzców.

Najlepsi torowcy Polski trenują w Łodzi

Polski Związek Kolarski postanowił przed wyjazdem do Brna na tegoroczne mistrzostwa Europy i świata zorganizować dla najlepszych naszych torowców zgrupowanie w Łodzi.

Na torze w Helenowie trenować będzie 11 kolarzy: Kierzkowski, Kotliński, Skoczek, Kobiela, Kucorowski, J. Bek, Jankowski, Dubicki, Wawrzyniak, Godras i Pierzyński. W grupie tej znajdują się 6 kolarzy z klubów łódzkich. Trenerami zgrupowania będą J. Bek i Z. Zajac. Zgrupowanie trwać będzie od 22 lipca do 10 sierpnia.

W 1938 r. w Warszawie wygrał Polacy z Francją 119,5:91,5 pkt., a więc różnica aż 28 pkt.

Po wojnie rozegralismy z lekkoatletami znaną Sekwy (dwa spotkania i dwa razy wygralismy). W 1955 r. w Paryżu różnica 5 pkt.). Ostatni mecz z naszymi dzisiejszymi partnerami odbył się w 1956 r. Polska wygrała 116:96 pkt. Na tym historia urywa się.

Francuzi unikali spotkań z nami, gdyż nie chcieli przegrywać. W okresie tym nasza lekkoatletyka była bardzo wysoko notowana, w przeciwnieństwie do obecnego stanu rzeczy.

Mecz rozegrany zostanie w Paryżu. Innowacją spotkania jest to, że do każdej konkurencji każda z reprezentacji może wyznaczyć po trzech zawodników. Dla jednego jest to niewątpliwie handicap, ale dla innych raczej strata. Trudno zresztą dziś mówić o plusach tej innowacji. Jedno jest pewne, że daje ona możliwość starowania młodszym wiekiem zawodnikom i tym samym zdobywaniu przystojowych ostrzeg sportowych w poważnych startach międzypaństwowych.

Czy potrafimy odnieść zwycięstwo w Paryżu? Lekkoatletci pokonali Szwajcarię 221,5:188,5 pkt., ale znacznie cenniejsze zwycięstwo odnieśli nasi przeciwnicy nad bardzo silną i bojową reprezentacją NRF.

Paryżanie pod żadnym względem nie będą chcieli dopuścić do przegranej swoich zwycięstw i chociażby z tego względu mecz zapowiada się b. interesująco.

Dochodzily nas echa, że niestety, PZLA miał trudności z ustaleniem składu, ale zapewne i w obozie naszych przeciwników też są kłopoty.

W Paryżu dojdzie niewątpliwie do szeregu bardzo ciekawych pojedynków. Są konkurencje o szansach wyrównanych, ale są i takie, w których my nie będziemy mieli zbyt dużo do powiedzenia i odwrotnie, jak np. w rzucie oszczepem, czy dyskiem, względnie

w biegach na 400 m i sztafecie 4x400 m.

Tak czy inaczej dobrze stało się, że nawiązano łączność sportową z silnym przeciwnikiem.

J. NIRCIECKI Brydżowe mistrzostwa Europy

Mistrzostwa Europy w brydżu sportowym zbliżają się do końca. Zespołom męskim pozostało jeszcze do rozegrania po 5 spotkań, a kobiecym — po 2 mecze.

Nasza męska reprezentacja, która przez długi okres zajmowała wysoką pozycję w tabeli, obecnie po rozegraniu 16 spotkań spada na 5 pozycję. Po lacy w 15 rundzie wygrali z Grecją 8:0, ale w 16 ulegli mistrzostwom drużyn Europejskich — zespołowi Włoch 6:8.

W klasyfikacji prowadzi Włochy — 104 pkt., przed Austrią — 86 pkt., Szwecją — 87 pkt., Szwajcarią — 84 pkt., Polską — 81 pkt., Norwegią — 79 pkt., Francją — 78 pkt., W. Brytanią — 73 pkt., NRF — 66 pkt. i Izraelem — 66 pkt.

Kobięca reprezentacja Polski w 10 rundzie zremisowała z Grecją 4:4, a w 11 rundzie przegrała z Irlandią 3:5 i mając 23 punkty zajmuje 16 miejsce.

W tabeli prowadzi W. Brytania — 72 pkt., przed Francją — 68 pkt. i Włochami — 65 pkt.

J. Ścibiorek (Włóknarz) wygrał etap w Łowiczu

Wczoraj w Łowiczu rozpoczął się X Jubileuszowy Wyścig Kolarski po Ziemi Łódzkiej. Startuje 75 kolarzy w tym 4 zawodników z Francji (FSGT). Etap liczył 163 km. Zakończył się on zwycięstwem J. Ścibiorka z Włóknarza — 4. 10,39, 2) R. Szalapski (Gwardia Łódź), 3) W. Kowalski (Włóknarz Łódź), 4) Szmajka (Widzew), 5) J. Bek, 6) Kierczyński (Orzeł Łódź).

Otrebski, który przyjechał do Łowicza na 5 miejscu, został zdyskwalifikowany za wybitnie niesportowe zachowanie się.

Dziś rozegrany zostanie II etap ze startu indywidualnego na czas i III etap z Głowna do Łowicza — 160 km.

Tenis Polska - Jugosławia 1:1

W Lublanie rozpoczęło się międzypaństwowe spotkanie tenisowe kobiet z cyklu rozgrywek o Puchar Soisbault, Jugosławia — Polska. Po pierwszym dniu wynik meczu brzmi 1:1.

Spartakiada lekkoatletyczna w Krakowie

Na początku sierpnia odbędzie się w Krakowie spartakiada lekkoatletyczna klubów z krajów demokratycznych ludowej — odpowiedników polskiej Gwardii. Startować w niej będą zawodniczki i zawodnicy z CSRS, Bułgarii, NRF, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.

Chirurgiczne przedszkole

W tej sytuacji wszelkie działania zmierzające do zmiany istniejącego stanu rzeczy wydają się sprawą zasadniczą. Jednym ze środków może stać się pełniejsza opieka nad instytucją, o której naukowcy zwykli wyrażać się z lekkim przekąsem — instytucja naukowych kół studenckich. Znakomitym, naszym zdaniem, przykładem wykorzystania wszystkich tych szans jakie stwarza istnienie kół może być praca studenckiego koła naukowego chirurgów przy II Klinice Chirurgicznej AM w Łodzi. Zaraz po wakacjach obchodzić będzie ono 5-lecie swej nieprzerwanej działalności. 5 lat pracy blisko 30 osób.

Grupa studentów z V roku Wydziału Lekarskiego, a więc ci, którzy zajęcia z chirurgii odbywają w ramach studiów, systematycznie asystuje przy zabiegach operacyjnych. Zdobytą w ten sposób wiedzę, jakiej nie mogą dać im zajęcia na uczelni. Trzeba w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, jak daleko odeszła nowoczesna chirurgia od stereotypów sprzed lat kilkunastu, kiedy to pacjent gościł na oddziale bezpośrednio przed i bezpośrednio po zabiegu. Do zadań chirurga należało w zasadzie jedynie samo operowanie. Dziś do zadań chirurga należy właściwie wszystko — od postawienia diagnozy — rozpoznania choroby, poprzez przygotowanie go do operacji, wykonanie zabiegu jak i cały trudny okres „prowadzenia” chorego po operacji, aż do momentu opuszczenia przez szpitala.

Zacząć trzeba od stwierdzenia, że ani tym bardziej odkrywczego. — Lekarzy mamy jeszcze zbyt mało, zwłaszcza specjalistów. Na przykład chirurgów. Na atrakcyjność tej specjalności złożyło się wiele czynników. Tak więc musi się chirurg odznaczać doskonałą kondycją fizyczną i przystawionymi stalowymi nerwami. Jasne, choćby z tego punktu widzenia, że nie każdy lekarz, a w szczególności — lekarka, może obrat sobie tę specjalność. Zawód chirurga jest przy tym specjalnością najmniej pociągającą ze względów finansowych. Internista chociażby, którego związek z kliniką czy szpitalem jest w większym stopniu uregulowany godzinami pracy i systemem dyżurów, może pozwolić sobie na podjęcie pracy dodatkowej w jakiejś przychodni. Chirurg zaś, nie zna ani dnia, ani godziny, w której musi biec na blok operacyjny, czy sale szpitalna. Większość z nich wypada się więc zadowolić owym dwu i pół tysiącem złotych na miesiąc. Wszystko to tłumaczy chłonność od dość dawna niedostatek kadry chirurgów. A czym jest dobry chirurg, o tym znów najlepiej wie pacjent.

W toku studiów przyszli lekarze uczą się sztuki rozpoznawania chorób podczas ćwiczeń na sali szpitalnej. Wygląda to mniej więcej w ten sposób, że asystent mówi do „delikwenta”: — „Tu ma pan taki, a taki to woreczek żółciowy, proszę mi go rozpracować”. — Gdyby nawet tego nie powiedział, rozpoznanie widnieje na karcie chorego w nogach łożka. Tak zdobywana sztuka diagnostyki jest wiedzą w zasadzie książkową, a więc różną od tej, jaką przynosi samo życie. I tu właśnie leży sens działania kół naukowych. We wspomnianym już kole, studenci podczas pełnionych z własnej woli dyżurów w klinice, zajmują się badaniem pod okiem lekarza dyżurnego chorych zgłaszających się w izbie przyjęć kliniki. W praktycznym działaniu zdobywają niezbędną im wiedzę, a to jak wiadomo jest najtrudniejsze. Poza tym wszystkim, jest jeszcze kliniczna pracownia

łych niedziel, jeżdżą na wieś i przeprowadzają badania tam, gdzie do lekarza jest czasem kilkanaście i kilkadziesiąt kilometrów. Nawiązali także kontakt z Zakładami im. Duracza, gdzie prowadzą pogadanki na różne tematy medyczne, a zaraz po wakacjach mają zamiar włączyć się do pracy zakładowego ośrodka zdrowia.

Swego rodzaju ukoronowaniem działalności koła jest możliwość, w ramach ZMS-owskiej wymiany, wyjazdu je go członków na praktyki szpitalne do ZSRZ czy Szwejcarii. Porcja wiedzy jaką tam zdobywają także nie da się niczym zastąpić. Spośród członków koła, znaczna ich część po otrzymaniu dyplomu lekarza specjalizuje się w chirurgii. Dla przykładu na 10 członków koła, którzy skończyli studia w roku ubiegłym sześciu odbywa staż chirurgiczny. W porównaniu ze studentami spoza koła, a oprócz omawianego na łódzkiej Akademii Medycznej są jeszcze dwa koła chirurgiczne przy innych klinikach, choć mniej liczne — jest to bardzo dużo.

Z tego, co mówią o swojej pracy sami członkowie koła wynika, że ich stosunek do prowadzonej w jego ramach pracy jest w dużym stopniu emocjonalny. Właściwie traktują go przede wszystkim jako miejsce dobrej, pozytywnej naukowo zabawy. Zabawy mądrej, dającej poważny zasób wiedzy praktycznej. A przecież studia medyczne nie należą wcale do najłatwiejszych. I fakt, że sami biorą na siebie ten niełatwy przecięt ciężar, jest chyba najlepszym świadectwem ich chęci do zdobycia maksymalnie dużego zasobu wiedzy, możliwie najlepszego przygotowania się do osiągnięcia obranego celu w życiu. To, że są w stanie trudnościom tym poddać, jest chyba zasługą pracowników kliniki — stałego z ich strony zainteresowania dla poczynań swych młodszych, przyszłych kolegów i współpracowników, rzetelnego kierownictwa i pomocy. Choć więc nie wszyscy pozostaną po studiach w klinice, w wszystkich jednak zdołano zaszczerpieć potrzebę rzetelnej pracy, oddania choremu i naukowej pasji.

LESZEK RUDNICKI

Współczesna komunikacja doszła do stadium, w którym najważniejsze problemy techniczne dotyczą całej sieci transportu, a nie indywidualnych pojazdów. Można powiedzieć i tak, że dopiero teraz wychodzimy na dobre z epoki myślenia o pojazdach tak, jak myślimy o koniach. Jeśli byłby szybki, wytrzymały i nienarowisty — koń byłby dobry, niezależnie od tego, jakie byłyby jednocześnie inne konie. Otóż dzisiejsze pojazdy — np. samochody — są szybkie, wytrzymałe i bezpieczne, a mimo to w transporcie samochodowym tam, gdzie jest on silnie rozwinięty, dzieje się coraz gorzej i żadne udoskonalenia techniczne, obliczone tylko na podniesienie tych indywidualnych walorów pojazdu — nie mogą temu zaradzić.

Cóż komu z podniesienia możliwej prędkości podróży samochodu z np. 140 do 160 km/godz., jeśli w mieście będzie się mógł poruszać tylko (w godzinach nasilenia ruchu) z prędkością... 12 km/godz.

W chwili obecnej można już dość wyraźnie uchwycić parę rozwiązań generalnych, które określają kształt transportu lądowego jeszcze przed końcem stulecia i które już teraz przyswiewiają badaniom naukowo-technicznym nad nowymi typami pojazdów

MAGISTRALE — NA SZYNACH

Komunikacja szynowa utrzyma decydującą rolę w transporcie towarowym na kilku głównych osiach w każdym kraju, odstąpiwszy pociągom drogowym i ciężarówkom rozwiązanie „na boki”. Elektryfikacja takich głównych magistrali już dobiega właściwie końca.

Następny krok w postępie technicznym kolejnictwa stanowią będą — sądząc zwłaszcza z doświadczeń produkcyjnego kolejnictwa francuskiego — pociągi poduszki (pierwszy ruszy wkrótce na linii Paryż — Orlean, z szybkością maksymalną 300 km/godz., a podróży — 250 km/godz.); następnie ciężkie lokomotywy turbinowe; wreszcie zaś potężne składy z lokomotywami o napędzie atomowym, o szybkościach do 500 km/godz. i torach o szerokościach do 4,5 m z szyn spawanych.

Transport szynowy odzyska też, lub uzyska, całkowitą przewagę w komunikacji w aglomeracjach miejskich (linie metra i ekspresowych kolei naziemnych, a potem jednoszynowych kolei napowietrznych). Szczególnie interesujące zapowiadają się i tutaj doświadczenia francuskie, m. in. zademonstrowane na sesyjnej wystawie w Lionie „ciągłe metro”, czyli nie kończącej się i nie zatrzymującej pociąg-łasma, do którego pasażerowie wsiadają dzięki systemowi ruchomych chodników o stopniowo rosnących szybkościach.

POCIĄG KONTRA SAMOŁOT

Zarysowujące się wyraźnie odrodzenie transportu szynowego jest związane również z możliwościami daleko idącej cybernetyzacji i automatyzacji tej sieci. Co więcej, transport szynowy zdaje się mieć również dobre szanse zwycięstwa nad samolotem w przewozach pasażerskich na dystansach do 800 km. Japoński „Tokaido” łączy Tokio z Oską (520 km) z szybkością 180 km/godz. Biorąc pod uwagę czasy dojazdu do lotnisk i z lotnisk, samolot nie może z takim pociągiem konkurować. Podobna sytuacja istnieje już dziś na takich trasach jak Boston — Nowy Jork — Waszyngton, Londyn — Manchester — Birmingham, Paryż — Bruksela, Paryż — Cherburyg...

A coż w tym wszystkim nasze ukochane „cztery kółka”? W transporcie towarowym utrzymują monopol poza głównymi magistralami; autobusy zastępują zaś do końca kolej na wszystkich liniach o małym ruchu pasażerskim. Ale epoka silników Diesla dobiega kresu. Zastąpią je w ciężkich jednostkach drogowych turbiny gazowe oraz sensacyjnie się zapowiadające silniki... parowe.

Najmudniej natomiast zapowiada się perspektywa rewolucji technicznej w samochodzie osobowym, który tracąc wprawdzie na rzecz transportu zbiorowego charakter „narzędzia pracy”, zachowa niewątpliwie swą niezastąpioną pozycję indywidualnego i ulubionego środka lokomocji w czasie wolnym. Czterotaktowy silnik benzynowy pozostaje, w skali samochodu osobowego, najlepszym źródłem napędu i oczekiwany postęp w najbliższej dekadzie dotyczyć będzie głównie urządzeń dodatkowego spalania wydzielin.

K. W.

Na scenach łódzkich

Stare przysłowie polskie po wiało (nie bez racji zresztą!), że „u wdowy chleb gotowy”. W imię też tego aforyzmu dyrektorzy teatrów chętnie sięgają do... „Jadzi wdowy”, znajdując tu gotowy i atrakcyjny materiał do wypełniania luk repertuarowych przede wszystkim w okresie kanikuły.

„Jadzia wdowa” bawiła kilka pokoleń teatromanów, najpierw w oryginalnej wersji Ryszarda Ruskowskiego (1857 — 1898), a potem w przeróbce Juliana Tuwima, który nieco już wybił barwy tego staroświeckiego obrazu scenicznego pokrył warstewką odświeżającego werniksu a także wprowadził do niego stare melodie i piosenki.

Obecnie, kiedy i ten twórczy werniks zmatawiał nieco, całość sztuki nabiera jeszcze większego uroku i wdzięku, charakterystycznego dla starych gwiazd, starych fotografii i piosenek.

Sama komedia jest zabawna, nie tylko dzięki swojej faule, ale i różnorodności kaptalińskich typów. Pamiętamy bowiem, że Ruskowski był za równo popularnym w swoim czasie komediopisarzem jak i wybitnym aktorem. Pisał więc nie tylko „pod publiczność”, ale i „pod aktorów” dla których stwarzał wiele, nie-trudnych do wykorzystania sytuacji. Publiczność lubi więc oglądać „Jadzię wdowę”, aktorzy zaś — grać w niej. Spektakl zaś jest wtedy istotnie dobry, kiedy bawią się na nim obie strony: ta na widowni, i ta, która przetrzuca przez rampe dwojczy Ruskowskiego, pomnożone pomysłowością Tuwima; i tak to właśnie dzieje się na przedstawieniu w Teatrze „7.15”.

Ruskowski przynosi nam w dawne czasy, w środowisku ziemiańskim, między różnych utracjusów, karciarzy, łowców posagu, hochsztaplerów, sybarytów i obżartuchów, opowiadając o ich wadach i przywarach z przyzwyczajeniem oka, z uśmiechem pobłażania. Nie potępia ich w apostołskim gniewie, ale po prostu chce zabawić nas ich kosztem. Zgodnie z intencją autora reżyser Irena Górska nie sfalszowała więc wagi spektaklu przez sztuczne zaostrenie elemen-

tów satyry, a eksponowała niefrasobliwy jego humor. Humor i aktu był może zbyt mało spontaniczny, zbyt chłodny. Jednakże temperatura jego wzrastała w następnych scenach; aktorzy rozgrzewali się coraz bardziej, coraz też częściej rozbrzmiewały brawa szersze rozbrzmiewały publiczności.

Niemiała ich część padła pod adresem Alicji Krawczyków. Ta utalentowana artystka dramatyczna rolę Jadzi rozegrała z zacięciem wodewilistki, z wdziękiem i lekkością — znakomita przede wszystkim w wieczornej scenie w akcie II, w której kusi i stara się zdobyć Feliksa. Rolę tego ostatniego z wielką swobodą i przyjemną nonszalancką odtworzył Stanisław Kwasiński.

Pozostali artyści stworzyli galerię istotnie bardzo zróżnicowanych i zabawnych postaci. Wymienimy przynajmniej ich nazwiska: Antoni Lewek (Gawalecki), Bohdan Wróblewski (provincialny lew salonywicz Piszczalski), Sławomir Misiurewicz (zaprzysiężony miłośnik litewskiej kuchni Mieczysław), Józef Łodyński (istotnie mający w sobie coś z pasikownika dr Kos), dalej Lena Wilczyńska (Barbara), Zbigniew Jabłoński (Krzyżostof), Maciej Mąlek (Bolesław), Zofia Wilczyńska (Hortensja), Alicja Cichecka (Melania), Marek Sobczyk (Licki), Karol Obidiak (Józef), Zygmunt Urbaniski (Kucharz) oraz Anarzej Głokowski, Jan Kruk, Mieczysław Szargan i Waldemar Starczyński przepocieszni reprezentanci „złotej młodzieży” małomiasteczkowej.

W adaptacji Juliana Tuwima „Jadzia wdowa” stała się komedią muzyczną. Stąd i nie mała waga sposobu podawania samej piosenki. Było też z tym rozmaicie. Osobiście pochwalilibym tu przede wszystkim Danutę Klopacką w drugoplanowej roli Antosi.

Scenografię skomponowała Ewa Sobolotowa. Choreografia Barbary Fijewskiej, a opracowanie muzyczne Edwarda Zucka.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

„Jadzia wdowa”

Dzień powszedni Temidy

SWIADEK. Każdy z nas na co dzień jest świadkiem tego, co dzieje się wokół nas. A bywa — dzieje się — że, niezgodnie z prawem. I zdarza się — stajemy się świadkiem przestępstwa, choć może nie zawsze nawet zdajemy sobie z tego sprawę. Jak np. pewien emeryt odpoczywający na ławce w parku, który wprawdzie widział rosnącego młodzieńca, grzebiącego pod maską oraz w bagażniku zaparkowanego obok samochodu, ale nie przeszedł mu nawet przez myśl, że ma przed sobą... notorycznego złodzieja (!).

Młodzieńcowi nie udało się uruchomić pojazdu, ale bez większych przeszkód wyjechał z niego co wartościowsze przedmioty. Oddał się potem spokojnie przez nikogo nie niepokoiony. Choć nasz emeryt cały czas — po prostu z nudów — obserwował go i... podziwiał jego pracowitość.

Wkrótce jednak przestał podziwiać. Z miny następnego przybysza wynioskował, że coś nie jest w porządku. Tym następnym bowiem był prawowity właściciel okradzionego samochodu.

Potem była milicja, spisano protokół i zeznanie świadka. Emeryt był bystrym obserwatorem. Tak scharakteryzował sylwetkę złodzieja, że ten już w parę godzin później siedział w areszcie. Tyle, że nie przy nim nie znaleziono, on zaś wszystkich się wypierał, ba — miał nawet sproduktowane przez koleżkę „alibi”. Na szczęście był świadek. Jego zeznanie stały się podstawą do wszczęcia śledztwa, w trakcie którego trafiono i do meliny. To zaś, co tam znaleziono, pozwoliło na odszukanie dalszych świadków i innych poszkodowanych.

każdy inny opierający swe decyzje na zeznaniach świadków organ, uprzedza zeznającego, że za fałszywe zeznanie (za mówienie nieprawdy lub zatajenie prawdy) grozi odpowiedzialność karna do 5 lat więzienia lub aresztu więziennego.

SWIADEK ma mówić prawdę i tylko prawdę, nie zatajając niczego, co w interesującej sąd sprawę jest mu wiadome.

Ta prawda, leżąc w interesie sprawiedliwości, nie zawsze leży — oczywiście — w interesie oskarżonego, jego współników, a często także przyjaciół lub członków rodziny.

I bywa, że ci ostatni dają o tym odczuć świadkowi w sposób nie mający nie wspólnego z... dobrymi obyczajami.

W obronie... świadka

Kroniki sądowe notują, niestety, i takie przypadki. A oto jeden z nich kumuluje w sobie niejako różne przejawy takiego działania — nazwijmy to — „prywatnej obrony” oskarżonego, obrony „antyprawnej”. Tadeusz S. — podobnie jak wspomniany na wstępie emeryt — był świadkiem z przypadku. Po prostu, leżąc lekkiego kaca, zasnął snem sprawiedliwego w miejscu, gdzie go się można było najmniej spodziewać. A to właśnie miejsce dwaj inni lekko podchujeni ludzie wybrali sobie na obrabowanie trzeciego, tym razem „w sztok” pijanego osobnika. Rozbój był jawny i gwałtowny. Hałas obudził Tadeusza S., który też szybko pośpieszył na pomoc ofierze bandytów. Ci, spłoszeni, salwowali się ucieczką, ale pan Tadeusz rozpoznał jednego z nich, jako że dość często i sam bywał w okolicznych barach...

Najpierw więc wezwał pogotowie, a potem spełnił obywatelski obowiązek i

złożył szczegółowy meldunek w komendzie MO.

Rozpoznany bandyta znalazł się tej samej nocy za kratkami. A nazajutrz Tadeuszowi S. złożyli wizytę dwaj bracia zatrzymanego.

Najpierw usiłowali go przekonać, że się pomylił; gdy jednak ten trwał w uporze, zagrozili, że jeśli nie wycofa zeznania „może go spotkać coś przykrego”.

Nie wycofał. I — choć powinien (choćby nawet we własnym interesie) to zrobić — nie zawiadomił o tej wizycie odpowiednich organów. Groźbę zbagatelizował, licząc, że ewentualnie sam potrafi się obronić.

„Przykre” spadło niespodziewanie. Po trzech dniach ktoś wybił mu szyby w mieszkaniu, a jeden z kamieni owinięty był w kartkę z informacją, że „to” dopiero zadek!

Teraz Tadeusz S. zaczął się wahać. — Myślałem — powie później przed sądem — czy by nie „przyznać się” do pomocy.

Ale „obroncy” zatrzymanego bandyty działali szybko i bez zastanowienia. Złożyli jeszcze raz wizytę niewygodnemu świadkowi i... próbowali go pobić.

Tu jednak — choć było ich dwóch — przelicyli się z siłami. Tadeusz S. nie bez powodów wierzył we własne możliwości obrony. Jeden z „interwentów” zmuszony został do ucieczki, drugiego sam świadek doprowadził do wezwanego przez sąsiadów milicyjnego radiowozu.

Tadeusz S. był świadkiem w dwóch procesach. W jednym przeciwko oskarżonemu o rozbój Albionowi K. (wyrok 4,5 roku więzienia) i w drugim przeciwko jego wojowniczym braciom: Janowi i Bronisławowi.

I tu wyrok był surowy: bardziej agresywny Jan skazany został na 1,5 roku, zaś Bronisław na 1 rok więzienia.

Prawo bowiem, wymagając od świadka mówienia prawdy, bierze go też w obronę przed wszelką „uboczną interwencją”. Zgodnie z kodeksem karnym, każdy, kto „używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na czynności świadka” podlega karze więzienia do lat 3.

Warto przy tym zaznaczyć, że nowy kodeks za ostrza odpowiedzialność karną za tego typu próby okpienia sprawiedliwości, ustalając dolną granicę kary na 6 miesięcy, a górną na 5 lat!

JANUSZ KRAJEWSKI



Wielka impreza turystyczna

Z „Dziennikiem” szlakiem łódzkich przemian

A więc już jutro nasi Czytelnicy mają okazję wybrać się na ciekawą wycieczkę po własnym mieście. Przypominamy, że miejscem zbiórki jest stacja tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej. Od godz. 8,30 czekać tam będą już przewodnicy PTT-K, u których będzie można nabywać bilety. Cena biletów tramwajowych — 5 zł, a autobusowych — 10 zł od osoby. Kilka minut przed godz. 10 podstawione zostaną — autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz tramwaj z dwoma przyczepami. Pojazdy będą miały napis „wycieczka”.

Wycieczka potrwa około 3-3,5 godz. Oprowadzać będą wytrawni przewodnicy PTT-K: Jerzy Kłaman, Jan Zienkiewicz, Jerzy Czarkowski i Piotr Lisiański. A oto orientacyjna trasa wędrowki: Batuty — Zubardz — Zabieniec — Teofilów — Koziny — Polesie — Rokicie — Chojny — Dąbrowa — Widzew — Dół. Zakonczenie wycieczki na ul. Północnej. Przewidziane są 4 przystanki: na Teofilowie, Dąbrowie, Widzewie i na Dółach.

Naszym cyklem wycieczek „Szlakiem łódzkich przemian” zainteresowały się zakłady pracy, które chcą także własnymi autokarami organizować podobne imprezy. Cieszymy się, że inicjatywa „Dziennika” stała się zachętą do urządzania tego rodzaju wycieczek. Informujemy rady zakładowe, że wystarczy zadzwonić do Zarządu Okręgowego PTT-K, Piotrkowska 192, tel. 229-86, lub 235-46, aby uzyskać potrzebne dane i jednocześnie zamówić przewodnika.

W naszej niedzielnej imprezie, naturalnie wezmą udział przedstawiciele „Dziennika”. Relacja z wycieczki wraz ze zdjęciami ukazuje się we wtorkowym numerze naszego pisma. (Kas)

Pierwsze wyniki egzaminów

KANDYDACI NA PŁ U METY WYŚCIGU po indeksy

Kandydaci na wyższe uczelnie Łodzi przeżywały nadal chwile smutku i wyczekiwania. Na Akademii Medycznej egzaminy pisemne jeszcze trwają, na Uniwersytecie wczoraj rozpoczęły się egzaminy ustne na filologię germańską i rosyjską (studium wieczorowe), dziś rozpoczynają je kandydaci na pedagogikę, filologię angielską i rosyjską (studia dzienne). Ko-

misje egzaminacyjne na UI dla pozostałych kierunków są jeszcze w trakcie oceny prac pisemnych.

Na Politechnice egzaminy ustne z matematyki i fizyki rozpoczynają się dziś na Wydziale Włókienniczym i Elektrycznym. Na pozostałych wydziałach — w poniedziałek. Daży się do zakończenia egzaminów w dniu 15 bm., a prace komisji do 19

bm., aby już w tym dniu po południu względnie zł, wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z wynikami egzaminu.

Kandydatów na PŁ zainteresuje niewątpliwie fakt, że uczelniana komisja dla doboru kandydatów może za zgodą zdających przesunąć ich np. z Wydziału Mechanicznego na Elektryczny, jeżeli na tym ostatnim można by im przyznać większą ilość punktów za złożone egzaminy, a co za tym idzie — zwiększyć ich szanse przyjęcia na studia.

Jak informuje rektor PŁ, prof. dr M. Serwiński, tematy egzaminacyjne w br. posiadały średni stopień trudności, choć były nieco trudniejsze niż w roku ub.

Za wcześniej jeszcze na globalną ocenę tegorocznych egzaminów. Wstępnie stwierdzono, że na 66 prac z Wydz. Włókienniczego — 55 proc. otrzymało oceny niedostateczne.

Z 2311 kandydatów na wszystkie wydziały PŁ do egzaminów pisemnych przystąpiło 2.896 osób, a 95 w ogóle się nie zjawili. W zasadzie niestawienie się na egzamin z matematyki eliminuje z listy kandydatów o ile nie zaistniały ważne życiowe przyczyny, o których powiadomiono wcześniej komisję. Już po egzaminach pisemnych z matematyki kilkanaście osób samorzutnie zrezygnowało z egzaminów z języka obcego, a więc zrezygnowało z ubiegania się o przyjęcie. Warto podkreślić, że zdającym na PŁ za pewno troskliwą opiekę lekarską z której korzystało kilka osób zasłabłych z emocji egzaminacyjnych.

Z innych ciekawostek: 46,7 proc. kandydatów na PŁ to dzieci robotników i chłopów, co jest ok. 30 proc. Studia na politechnicznym interesują się one jednak nierównomiernie. Na Wydz. Mechanicznym kandydatek-kobiet niemal nie ma, o miejsca na Wydz. Elektrycznym i Budownictwa Łądo wego ubiega się 10-15 proc. Co bilet za to na chemię spożywcza i włókiennictwo (oddział włókienniczo-chemiczny) — aż 80 proc.

W bież. roku na PŁ nałożono także nowe zadania: uruchomienie 4-letnich studiów inżynierskich (obok 5-letnich studiów magisterskich) na Wydziale Mechanicznym, uruchomienie studiów inżynierskich chemicznych, na które zostaną przyjęci kandydaci, którzy złożą 8 inne wydziały egzaminów z wynikami dobrymi a nie zostaną przyjęci z braku miejsc. Ostatnie zadanie, to utworzenie filii PŁ w Bielsku Białym. Będzie się tam kształcić pod okiem łódzkich profesorów 120 studentów ze Śląska na Wydziałach Włókienniczym i Mechanicznym. T. S.

Harcerskie wakacje chorych dzieci

W przynajmniej dla dzieci chorych na cukrzycę przy Szpitalu Klinicznym im. M. Kopernika zarejestrowanych jest ponad 100 młodych pacjentów. Chore dzieci nie mogą przebiec pojechać na wakacje, kolonie czy obozy tak jak inni ich rówieśnicy. Dlatego też Komenda Chorągwi Ziemi Łódzkiej przychodzi z pomocą po radni organizuje już po raz 10 z kolei oboz harcerski nad morzem.

Wczoraj wyjechało z Łodzi do Swibna w woj. gdańskim 88 dzieci, w tym 17 z Warszawy i woj. warszawskiego. Pod opieką lekarzy z II Kliniki Chorób Dziecięcych AM i WAM oraz wysoko wykwalifikowa-

nych pielęgniarek, przebywać będą tam do 28 bm. Wakacje pod namiotami, z atrakcyjnym programem obozowym, pozwolą im nabrać sił do całorocznej nauki.

Wśród uczestników obozu jest w tym roku spora grupa która w akcji tej bierze udział od kilku już lat. Starsi koledzy — oboz jest dla dzieci w wieku od 12 do 16 lat — samo rzutnie pomagali przy wszystkich pracach organizacyjnych. Akcja letnia dzieci chorych na cukrzycę nie zamyka się jednak samym tylko obozem. Dzieci młodsze wyjeżdżają na turnusy sanatoryjne do Rabki i Książki (er)

Tajemniczy skrytki pocztowej — ciąg dalszy

Bardzo szybko zareagowała Dyrekcja Urzędu Pocztowego Łódź I na nasz wczorajszy artykuł pt. „Tajemnica skrytki pocztowej nr 89”. W artykule tym pisaliśmy o balaganie jaki panuje na Poczcie Głównej, czego najlepszym dowodem był fakt, że w skrytce nr 89 przeznaczony dla korespondencji redakcyjnej, znaleźliśmy 3 lipca br. 48 listów adresowanych nie do nas.

Po ich odbiorze zgłosił się wczoraj do redakcji dyrektor Urzędu Pocztowego Łódź I — Wł. Kulczycki, przewodniczący rady zakładowej — J. Kowalski i sekretarz POP — M. Zielinski. Usłyszeliśmy wiele słów usprawiedliwienia za to

— łagdnie mówiąc — niedopatrzanie, na skutek którego korespondencje nie docierały we właściwym terminie do adresatów. Przekonywano nas, że nie jest łatwą sprawą na Poczcie Głównej codziennie posegregować 50 tys. listów, tym bardziej, że nie na wszystkich kopertach nadawcy podają właściwy numer skrytki pocztowej, a niestety w ogóle brakuje numeru skrytki. Poza tym gońcy, którzy przychodzą po odbiór korespondencji, bardzo często wrzucają listy „gdzie popadnie”, pozostawiając je nawet na stole. Są także trudności z kadrami na Poczcie Głównej, bo wiele osób pracuje bardzo krótko i nie potrafi jeszcze poradzić sobie z nawalem korespondencji.

Jak nas zapewniono, obecnie w Urzędzie Pocztowym Łódź I zostaną podjęte odpowiednie kroki, aby nie powtórzyły się już krytykowane przez nas niedopatrzania, na skutek których wiele listów nie dociera we właściwym terminie do adresatów i — co jest też rzeczą bardzo ważną — naruszana jest tajemnica korespondencji. Zostanie wzmocniona kontrola przy segregacji listów.

(j. kr.)

WUML — przyjmuje zapisy

- 2-letnie Wydziały Ekonomiczny i Filozoficzno-Socjologiczny
- 5 kierunków studiów rocznych
- Dyplom WUML świadectwem kwalifikacji zawodowych

Wieczorowy Uniwersytet Markszizmu-Leninizmu przy Komitecie Łódzkim PZPR ogłasza zapisy na nowy rok szkolenia 1969/70. WUML stanowi najwyszsz bez odzwierciedlenia od pracy, form kształcenia aktywno partyjnego. Studia na nim umożliwiają ugruntowanie marksistowskiego światopoglądu, rozszerzenie wiedzy z zakresu aktualnych problemów politycznych i gospodarczych, głębsze zrozumienie naukowych podstaw wewnętrznej i międzynarodowej polityki naszej partii oraz prawidłowej oceny zachodzących wydarzeń.

Studia na Wieczorowym Uniwersytecie Markszizmu-Leninizmu trwają — w zależności od kierunku — dwa lata, bądź jeden rok. Na studiach 2-letnich w bieżącym roku szkolenia studenci mają do wyboru dwa kierunki studiów: Wydział Ekonomiczny i Wydział Filozoficzno-Socjologiczny, zaś na studiach rocznych mogą zapisywać się na studium: Zagadnie

Włókna z miasta

W związku z robotami siełowymi na ul. Kilińskiego przy Nowotki oraz robotami to rowymi na Placu Wolności (tramwaje nocnych linii „106” kursować będą w obu kierunkach zmienionymi trasami. W nocy z 5 na 6 oraz z 8 na 9 bm., od godz. 24 do 3:30 tramwaje linii 106 kursować będą ulicami: z Przemysłowej przez Nowotki, Konstytucyjną, Radiostację, Narutowicza, Zieloną, Zachodnią, Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńską, Cyganką, do Nowego Złotna.

DZIESIĘ LAT TEMU, W SIERNIU 1959 R. ROZPOCZĘLIŚMY W „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” DRUK REPORTAŻY PT. „NA OSTATNIM PRZYSTANKU”. DZIS WRACAMY NA OSTATNIE PRZYSTANKI LINII TRAMWAJOWYCH LUB AUTOBUSOWYCH, ABY PRZEKONAĆ SIĘ, JAKIE ZASZŁY ZMIANY NA PERYFERIACH ŁÓDZI.

Na ostatnim przystanku

W reportażu pt. „Za willami — puste pola” 10 lat temu pisałem m. in.: „Krańcówka przy ul. Narutowicza. Ostatni przystanek jednej z najbardziej reprezentacyjnych ulic Łodzi. Ulicy okazały, tonących w zieleni gmachach



i willowych domków. Ale tu na ostatnim przystanku, rozciągają się puste pola, wykrzystywane — pomimo administracyjnego zakazu — na zysisko śmieci i gruzu. Wolne tereny obejmują obszar ponad 40 ha.

Reportaż kończył się pesymistycznym stwierdzeniem: „Smutny jest obraz tych dzikich, pustych terenów za ul. Narutowicza. Tym smutniejszą, że na tym miejscu od dawna już winna się rozpo-

cząć, albo rozbudowa nowej dzielnicy mieszkaniowej, albo też budowa parku wypoczynkowego”.

I oto po 10 latach znowu jestem na krańcówce ul. Narutowicza. Tak jak 10 lat temu na krańcówce tej zatrzymują się tramwaje linii „2”, a obecnie i linii „9”, ale linia tramwajowa została tu wydłużona bowiem obok krańcówki przejeżdżają tramwaje „12” i „27”, a w nocy „103” — ten ostatni łączy ul. Konstytucyjną z Dąbrową.

A puste pola? Tam, gdzie 10 lat temu, pasły się kozy, zarówno tramwajowe jak i autobusowe.

Jakże inny jest obraz ostatniego przystanku na ul. Narutowicza. Okazało się, że rozgorzały 10 lat temu spór jak wykorzystać puste tereny za Radiostacją zakończył się iście salomonowym wyrokiem, bo znalazło się tu miejsce i na osiedle mieszkaniowe i na park.

JERZY KRASKOWSKI
Foto — L. Olejniczak

mi śmieci i gruzów niewypały — dziś wznoszą się kolorowe bloki Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wstrząsają w niebo wieżowce, których jest pięć, a obok nich sześć mniejszych, ale nie mniej okazałych 5-kondygnacyjnych bloków. Naprzeciw nowo osiedla położonego przy ul. Narutowicza i Konstytucyjnej — park, który nie jest jeszcze zupełnie ukończony, a za parkiem — pozostałości dawnego zrypska gruzu i śmieci z całkowicie zardzewiałą tablicą zabraniającą ich zsypania.

— Pamiętam jak dziś — mówi napotkana w parku przy ul. Konstytucyjnej studentka IV roku Wydz. Ekonomicznego UI — Maria Nowak, że na tych polach będąc jeszcze w X klasie Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Piromowicza, mieliśmy prowizoryczną strzelnicę. Przeważnie nie było tu ani żywego ducha i mogliśmy swobodnie strzelać do tarczy. Dziś nie do poznania zmieniła się ta dzielnica. Przechodzę tu codziennie, a jeszcze w tym roku zamieszkać wraz z rodziną w ostatnim budowanym bloku spółdzielni mieszkaniowej, który ma być przekazany do rządu we wrześniu. Jest to piękne, kolorowe osiedle, gdzie pomysłano także o pawilonie handlowo-usługowym w którym mieści się także nasza Studentka Spółdzielnia Pracy „Puchatek”.

Rozmawiamy z mieszkańcami osiedla Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Lokatory bloków przy ul. Narutowicza 135 m. in. Jadwiga P. i wysokosłowca przy ul. Konstytucyjnej m. in. Zofia T. twierdzą, że zadowoleni są z nowych mieszkań, mają tylko zastrzeżenia co do pawilonu handlowego, który nie zawsze



jest zaopatrzone dostatecznie. Przydałby się w pobliżu sklep wazynowo-owocowy, przydałoby się więcej automatów telefonicznych, bowiem jeden, który zainstalowano w budce na krańcu ul. Narutowicza, prawie zawsze jest nieczynny.

Mieszkańcy nie mają zastrzeżeń do punktów usługowych, bo jest w pobliżu i szwec i pralnia ekspresowa, a w pawilonie handlowym na pierwszym piętrze znajduje się spółdzielnia frzyzerska „Zjednoczenie”, która posiada tu swój kolejny 50 punkt.

A poza tym — doskonałe połączenie z centrum Łodzi, zarówno tramwajowe jak i autobusowe.

Jakże inny jest obraz ostatniego przystanku na ul. Narutowicza. Okazało się, że rozgorzały 10 lat temu spór jak wykorzystać puste tereny za Radiostacją zakończył się iście salomonowym wyrokiem, bo znalazło się tu miejsce i na osiedle mieszkaniowe i na park.



Jakże inny jest obraz ostatniego przystanku na ul. Narutowicza. Okazało się, że rozgorzały 10 lat temu spór jak wykorzystać puste tereny za Radiostacją zakończył się iście salomonowym wyrokiem, bo znalazło się tu miejsce i na osiedle mieszkaniowe i na park.

JERZY KRASKOWSKI
Foto — L. Olejniczak

Jakże inny jest obraz ostatniego przystanku na ul. Narutowicza. Okazało się, że rozgorzały 10 lat temu spór jak wykorzystać puste tereny za Radiostacją zakończył się iście salomonowym wyrokiem, bo znalazło się tu miejsce i na osiedle mieszkaniowe i na park.

Pierwszym po mieście



— Po minie mamy widać, że egzaminy na studia nie poszły „anu najlepiej”. — Zabrakło mi dosłownie dwóch punktów; przysłali mi z córkami, a ja zdałem na dwójkę!

Wczoraj w Łodzi

20 SAMOCHODÓW...

„Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania kursowało wczoraj w dzień po ulicach Łodzi polewające je i zmywające. Każdy z samochodów w ciągu dnia zrobił od 10 do 12 kursów. Polewaczki, które jednocześnie zmywają ulice, jeździły przeważnie w centrum miasta m. in. na ul. ul. Piotrkowskiej, Al. Kościuski, Al. Politechniki, Jaracza, Próchnika... Na peryferyjnych ulicach samochody MPO korzystają z ujęć wody z zakładów pracy, natomiast w śródmieściu z hydrantów ulicznych. W ciągu dnia zużyto wczoraj na polewanie i zmywanie

ulic ponad 2 tys. m. sześci. wody.

NIE ŚWIECĄ SIĘ...

„I nie tylko od wczoraj, ale już od dłuższego czasu w godzinach wieczornych i nocnych, podświetlone znaki drogowe na Pl. Kościelnym i Bałuckim Rynku. Gdy zapadnie zmrok drogowczasy są niewidoczne co stwarza wiele kłopotów kierowcom zwłaszcza spoza Łodzi. A tyle w swoim czasie pisało się i mówilo o osiągnięciach służby drogowej, która szczyła się tym, że zakłada coraz to więcej znaków drogowych oświetlanych wieczorem i w nocy.

BARDZO SIĘ OBUZYLI...

„Mieszkańcy ulicy Narutowicza na wiadomość podaną w tej rubryce, że w „Delfinie” po remoncie wprowadzono sprzedaż alkoholu. W liście skierowanym do redakcji, nie zgadzają się oni, aby obok już istniejącej restauracji „Myśliwskiej” powstała na tej ulicy jeszcze jedna knajpa. Zwracają się oni z prośbą o wydanie kategorycznego zakazu sprzedaży wódki i piwa w „Delfinie” i „Myśliwskiej” jak również przeprowadzenia kontroli przez organy MO tego odcinka miasta zwłaszcza bram i klatek schodowych przy ul. Narutowicza 3, 5, 7, 9, po godz. 20, i przez całą noc gdzie zbierają się chuligani i pijacy. Dlaczego bramy w tych posesjach po godz. 23 nie są zamykane — zapytują mieszkańców?

Gdybyśmy to wiedzieli...

ZZA RUSZOWAŃ...

„Domu Obuwia przy ul. Piotrkowskiej wczoraj od samego rana świeciły się i mięgły buty męskie. Jest to nowa reklama neobowa, która z pewnością ożywi centrum Łodzi, ale gdyby jeszcze za reklamą było lepsze zaopatrzenie tego reprezentacyjnego sklepu z obuwem... (j. kr.)

Na zieloną trawkę

Atrakcyjnie zapowiada się półtoradniowa wycieczka kolarska pod hasłem „Na jagody”. Wyjazd w sobotę o godz. 15,30 z Rynku Starego Miasta. Należy ze sobą zabrać koc i zapas żywności. Proponowana trasa: Łódź — Lutomiersk — Wodzierady — Wrzeszczewice Nowe — Pabianice — Łódź, długości 90 km. Kto nie ma ochoty na nocleg w terenie, może rowerem wybrać się na jagody w niedzielę rano o godz. 8. Zbiórka również na Rynku Starego Miasta. Trasa tej wycieczki wie dzie z Łodzi do Pabianic, a następnie do Zalesia.

W niedzielę PTT-K organizuje wycieczkę na trasie: Stoki — Helenów — Brzeziny, długości około 18 km. W programie zwiedzanie zabytków architektonicznych i pobyt w lesie wiązowym. Zbiórka o godz. 8,30 na przystanku tramwajowym nr 17 na Stokach.

Budowlani zapraszają jutro do swego ośrodka w Grotnicach, gdzie od godz. 11 będą prowadzone konkursy, gry i zabawy. Wystąpią też łódzcy pisarze. (K)

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY
 Informacja telefoniczna 03
 Straż Pożarna 98
 Pogotowie Ratunkowe 49
 Pogotowie MO 07, 499-09, 500-00
 Informacja PKP 581-11
 Informacja PKS 265-96
 Pomoc drogowa PZM 598-80
 Pogotowie energetyczne 334-31
 Pogotowie oświat. ulic 220-89
 Ośrodek Inf. Usł. LZSP 398-10
 Łączki Ośrodek Inform. Turystyczny 359-15

TEATR
TEATR WIELKI — godz. 19 „Romans gański”
TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Razziwul, Fanie Kochanku”
TEATR NOWY — godz. 19.15 „Luzis do ciebie przysięść nie mogę”
MALA SALA — godz. 20 „Bilski nieznanymy”
TEATR JARACZA — godz. 19 „Szanca o samych ciach”
TEATR 715 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa”
OPERETKA — nieczynna
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny

MUZEUM HISTORII WŁOKIEN NICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od godz. 10-17.
MUZEUM SZUKI (ul. Więckowskiego 36) — nieczynne.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godz. 10-15.

KINA
BALTYK — „Ryszard Lwie Serce” od lat 14 (USA) g. 10, „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 13.30, 18.15
POLONIA — „Skąd przycho-dzisz?” (franc.) od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA (szwedzki) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.50, „Dzika kizbieta” (czeskosłow.) od lat 16 godz. 17, 19.30
WŁOKNIARZ — „Przygoda z piosenką” (pol.) od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC — „Maskarada szpiegów” (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Dziewica dla księcia” (wl.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY LETNIE — „Kalejdoskop” (ang.) od lat 16 godz. 20.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE
POLONIA — „Kowboju, do dzieła” (USA) godz. 22.15
ZACHETA — „Sida” (ang.) g. 22.15
WISLA — „Fustelnia parmeńska” (fr.-wl.) godz. 23.30
KINA STUDYJNE
STYLOWY — „Moja siostra, mój

ja miłość” (szwedzki) od lat 18 godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” (jwg.) od lat 16 godz. 17.15, 19.15

ADRIA — „Winnetou” I cz. (jugosl.-NRD) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, Pozegnanie z tytułem; „Mściciel w masce” (ang.) od lat 14 godz. 17.30, 19.30

CZAJKA — nieczynne
ENERGETYK — „Eliza z afrykańskiego duszu” (ang.) od lat 14 godz. 17, 19

GOYNIA — „Porwany za otodu” (NRD) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA — nieczynne
MAMA — „Kobylczyna” (USA) od lat 11 godz. 13.15, „Czajka naprzód” (pol.) od lat 16, g. 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Muchtar na tropie” (radz.) od lat 14 g. 19
LDK — „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 13, 16.15, 19.15

MŁODA GWARDIA — „Fantomas kontra Scotland Yard” (wl.-franc.) od lat 14 godz. 19, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA — „Napad stulecia” (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Dwa tygodnie we wrzesniu” (franc.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

POLESIE — „On nie chciał za-dać” (radz.) 70 lat 14 godz. 17, 19

PRZEDWIOSNIE — „Zamach” (pol.) od lat 14 godz. 15, 18, „Imiona miłości” (franc.) od lat 18 godz. 20

PIONIER — „Przed wojną” (jugo-sł.) od lat 14, godz. 15, „Nagie godziny” (wl.) od lat 16 godz. 18, 20

POKOJ — „Kochany tobuż” (fr.-wl.) od lat 16, g. 16, 18, 20
ROMA — „Zyc, auy zyc” (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

REKORD — „Przesun się, kochanie” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Zabawa w masakra” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19

STOKI — „Jak ukraść milion dolarów” (USA) od lat 14 g. 15, 17.30, 20
SWIT — „Angelika wśród piratów” (franc.) od lat 16 godz. 15, 18, 20

TATRY — Bajki: „Wyprawa po miód”, „Pan zegarek”, „Teatr zwierząt”, „O koziołku, który umiał liczyć do dziesięciu”, „Kot w potrzasku”, „Wystraszony lew” g. 16, 17, DFP od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Kamienne niebo” (pol.) od lat 16 g. 15, 20

WARSZAWA 201 sprze-dam. Kilńskiego 114 m. 4
SAMOCHOŃ „Nysa” — sprzedam lub zamienię na „Combi” względnie na osobowy. Łódź, Sienkiewicza 66 72142 g
„SYRENE 103” rok 1966 (nowy silnik zapasowy, część i pasy bezpieczeństwa) sprzedam. Cena 47.000. Karolewska 1, Mar-cinkowska 72164 g
MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Niełamianna 98-2, Zochniak, godz. 16-20 72313 g
„LAMBRETTE” sprzedam Czerwona 3a 72159 g

WILLE 9-izbowa w Łodzi — dzielnica Górna sprze-dam. 3 pokoje z kuchnią, łazienką, blisko stacji i lasu — sprzedam. Oferty „72165” Prasa, Piotrkowska 96
DOMEK murowany 5-po-kojowy, z wygodami, ogrodem, nie wykończony w Kuluszkach, blisko stacji i lasu — sprzedam. Oferty „72206” Prasa, Piotrkowska 96
SZAFKI 3-drzwiowa, kredens pokojowy, stół prostokątny — sprzedam. Wiadomość Sieradzka 9 m. 27 godz. 17-19

OŚMIOMIESIĘCZNEGO owczarka niemieckiego, rodowodowego sprzedam. Pabianice, tel. 29-62 od 11-17 66/Pb
KOMPLET sypialni — cjemny, wysoki polsky, w dobrym stanie oraz inne meble sprzedam. Wła-domość: Obiegowska 4 m. 3 (bocna Wojska Polskie-go), godz. 17-20
ROLWAGI 1-konną sprze-dam. Łódź, Napierskiego 41 (Retkinia) 72139 g
„SKODE 1000 MB” sprze-dam. Parking Tuwima, od godz. 15 72554 g

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Północno-Gineko-logiczna AM, ul. Curie-Skłodzkiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z dziel-nicy Śródmieście Poradnia „K” ul. Kopcińskiego 37 i z dziel-nicy Widzew Poradnia „K”, ul. Wysoka 12.

Klinika WAM, ul. M. Fornał-skiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dziel-nicy Polesie i Śródmieście z Poradni „K” ul. Piotrkowska 269 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Wolf, ul. La-giewnicka 36/50 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z dziel-nicy Widzew Poradnia „K” Zbocze 18 i Niciarniana 41.

Informacje o dyżurach szpi-tali innych specjalności tel. 83.
 Nocna pomoc pielęgniarstwa Al. Kosciuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na za-biegł do domu w godz. 19-5.
 Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-68 — w godz. 19-5.

Na budowie SDH DŹWIG GIGANT GOTÓW DO AKCJI

Szare konstrukcje, u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Mickiewicza — to budowa Spółdzielczego Domu Handlowego PSS. Będzie to trzykondygnacyjny pawilon z kawiarnią, a tuż obok niego — frontem do Piotrkowskiej — 12-kondygnacyjny wieżowiec administracyjny PSS. Przez długie miesiące na budowie nie się nie działo. Kilka osób „dłubało” przy sta-wianiu ścianek działowych w pawilonie, ale roboty przy wznowieniu wieżowca stanęły na drugiej kondygnacji.

rozbiórka została dokonana wcześniej, znacznie wcześniej przystąpiono do organiza-cji na jej miejscu bazy produkcyjnej prefabrykatów. Prefabrykaty te są bowiem przewi-dziane do montowania wyż-szych pięter wieżowca admini-stracyjnego. Uporano się z pewnym opóźnieniem z tą sprawą, ale poczekano trochę na dźwig. Został on przywieziony w ubiegłą sobotę na budowę. Jego wysokość i rozmiary nie ułatwiły bynajmniej zamontowania na budowie. Trzeba było wyłączyć z ruchu Piotrkowską (od Mickiewicza do Zwirki) i zdemontować sieć tram-wajową na tym odcinku. Roboty te przeprowadzono w no-

cy z soboty na niedzielę. Trze-ba było także ściąć jedno prze-szkadzające w tej pracy drze-wo.
 Baza prefabrykatów może już ruszyć. Dźwig będzie miał co montować. Tym bardziej, że terminy naglą. Jak infor-mował nas kierownik budowy p. Wł. Chudzik, do końca roku wieżowiec administracyjny stanie pod dachem. 12 kon-dygnacji górujących nad skrzy-zowaniem Piotrkowskiej z



Główną. Termin oddania całego obiektu przez wykonawcę — Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 upływa w połowie przyszłego roku. Załoga dała dotychczas niejedną dowód, że potrafi do trzymać zobowiązań. Oby tak się stało i tym razem. (AP)
 Foto: L. Olejniczak

List z Sopotu

Niedawno przeczytałem w stołecznej prasie szalony artykuł, którego autor doszedł do re-welacyjnego wniosku, że turystyka należy nie tylko propagować, ale można też na niej coś niecoś zarobić. To że w szeregach miłośników odkrycia było po trosze wyważaniem otwartych drzwi. Wiadomo bowiem skądinąd, że słoneczne Włochy zarabiają rokrocznie okragły miliardzik — rzecz jasna, dolarów — na cudzoziemskich „panikaczach”, spragnionych widoku zatoki neapolitańskiej, krzywej wieży w Pizie czy też czelgodnych ruin Kolo-seum. Dochody z Lazurowego Wybrzeża zasila-ja nadwójony skarbiec Francji, miniaturowe księstwo Monaco utrzymuje się wyłącznie z twardych dewiz różnego autoramentu „ceprów”, a nasi bułgarscy, rumuńscy i węgierscy przyjaciele nieźle radzą sobie z napływem krajowych i zagranicznych gości.

Czy Sopot — do którego, mimo utyskiwań, co rok przyjeżdżam — ma otwarcie sezonu — pod względem klimatu i piękna krajobrazo-wego ustępuje Zielonemu Piaskom? Bynajmniej. Jest to perła Bałtyku w najciszejmym tego słowa znaczeniu. Chroma natomiast, i to nie-kiedy ma obie nogi, organizacja morskiego kąpieliska, zwłaszcza w dziedzinie „usług dla letników”.

wraz z nimi nieszczęśliwi letnicy zmuszeni byli uprawiać swoistą akrobatykę, by wyminać podstępnie na oślep pojazdy mechaniczne.
 Ponieważ mieszkałem „po tamtej stronie” Sopotu, odbywałem częste przechadzki Opery Leśnej. Wzrok napawał się majestatycznym pięknem prastarych drzew i malowniczo położonego stawu, ale na próżno wysilałem oczy, by znaleźć chociaż jedną ławkę dla niemłodych, a strudzonych nóg. Omijając słynny cy z kiepskiego zapotrzebowania i bezwzględnie wygórowanych cen bar samoobsługowy „Morskie Oko”, lądowałem na koniec w uroczej kawiarni „Parkowa”, której bufet czynny jest, i to nie codziennie, od godziny dwunastej! O tej porze można tam zamówić kawę po turecku lub szklankę ohydnej herbaty. Jedyny posiłek — gorąca kiełbasa — otrzymuje się dopiero około drugiej po południu. Nic dziwnego, że lokal, w którym naliczyłem sto kilkanaście miejsc, stałe świeci pustkami, a frekwencja rzadko przekracza dziesiątkę gości z których większość zakasza wódkę — a tej jest pod dostatkiem — butelczynami jasnego piwa...

Bez ciemnych okularów i aktorskich gierek przepowiadał pogodę trafniej niż Wicherek.
 HORACY SAFRIN

DYREKCJA PP „DELIKATESY”
 zawiadamia PT Klientów, że
od 6. VII. 1969 r.
PEŁNIĆ BĘDĄ DYŻURY
 w niedzielę i święta w godz. 10-16
 niżej wymienione domy handlowe:
 nr 1 — ul. Piotrkowska 82
 nr 3 — „Przybyszewskiego 1”
 nr 15 — „Wielkopolska 24a”
 nr 16 — „Bydła 10.”
POLECAMY SVOJE USŁUGI
I ŻYCZYMY PRZYJEMNYCH
ZAKUPÓW.

Ogłoszenia drobne
DR BORECKI — gineko-log, Traugutta 9.
DR MARKIEWICZ specja-lista chorób skórnych, wenerycznych. Piotrkow-ska 109, Szesnasta — o-siemnasta. 72496 g
LECZENIE piaskostopii, skrzywienia kręgosłupa (scaizoa) za pomocą gim-nastyki korekcyjnej — poleca Gabinet Kosmety-czny-Lecznicy Sp-ni Pra-cy „Uroda i Zdrowie” w Łodzi, Boya i Żelenskiego 12, tel. 515-87 4779 k
SPÓŁDZIELNIA lekarzy specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 87 wykonuje operacyjne u-suwanie zylaków koń-czyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza bada-nia histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 684-87 5071 k
GABINET i rentgen — dentystryczne sprzedam. Tel. 567-71 72163 g
ROWER „Huragan” sprze-dam. Tel. 689-93

POŁOWE domu nie wy-kończono — sprzedam. Oferty „72049” Prasa, Piotrkowska 96
PIĘKNEGO psa „Collie” w dobre ręce sprzedam. Szulc, Turowska 4, m. 19 bl. 41c po 18
TELEWIZOR niemiecki „Stadion” ze stołkiem, komplet rumuński — 2 leżanki z pojemnikami na pościel, biurko, obra-zy, miske fryzjerską, du-żą palmę sprzedam. Li-manowskiego 178/180, bl. 7 m. 52. Od 17 72185 g
„FORDA Consula” oka-zyjnie sprzedam. Łódź, Kilńskiego 219, m. 34, tel. 477-49, sobota 15-18, niedziela 15-22
„WARSZAWA 201” sprze-dam. Kilńskiego 114 m. 4
SAMOCHOŃ „Nysa” — sprzedam lub zamienię na „Combi” względnie na osobowy. Łódź, Sienkiewicza 66 72142 g
„SYRENE 103” rok 1966 (nowy silnik zapasowy, część i pasy bezpieczeństwa) sprzedam. Cena 47.000. Karolewska 1, Mar-cinkowska 72164 g
MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Niełamianna 98-2, Zochniak, godz. 16-20 72313 g
„LAMBRETTE” sprzedam Czerwona 3a 72159 g

Centrala Wytórczości i Handlu Dewocyjnego „ARS CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 zawiadamia, iż PRZYJMUJE OFERTY na artykuły Bożego Narodzenia jak: zimne ognie, lańcuchy, lametę, szopki, reliefy, karnety, nikołaje itp. od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz dostawców prywatnych posiadających odpowiednie uprawnienia w TERMINIE DO DNIA 20 LIPCA 1969 roku. Informacji udziela dział handlowy, tel. 20-70-01, 02, 03. 4481/k

PRACOWNICY WYSZUKIWANI
LADOWACZY do rozładunku wagonów na stacjach węzła łódzkiego, zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Praca od godz. 6 do 21, opłacana z funduszu bezosobowego. Zgło-szenia w godz. 6-15 przyjmuje oddział nr 1 przy ul. Pojezierskiej 85, tel. 516-72 oraz Sekcja Kole-jowa tel. 491-27. 4952/K
ZASTĘPCĘ kierownika recepcji z wykształceniem wyższym lub średnim i znajomością języków ob-cych oraz kelnerki i kelnerów, zatrudni Hotel „Orbis-Grand” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 (wej-ście od ul. Traugutta 1). 5097/K
INŻYNIERA architekta lub magistra artystę pla-styka ze specjalnością architektury wnętrz — za-trudni zaraz Biuro Projektowania Zakładów Włó-kienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, tel. 258-28. Zgłoszenia w sekcji kadr w godz. 8-14.
STARZEGO rewidenta-księgowego — wyma-gane wykształcenie wyższe lub średnie i 5 lat praktyki zawodowej, zatrudnią zaraz Łódzkie Okrę-gowe Zakłady Gazownictwa w Łodzi, ul. Tar-gowa 18. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr codziennie w godz. 7.30-15.30. 4719/K
PALACZA z uprawnieniami do obsługi kotłowni wysokoprężnych i kolektora ciepłowniczego oraz ślusarza — spawacza zatrudnią zaraz Łódzkie Za-kłady Piwowarsko-Słodownicze w Łodzi, ul. Orsa 25. 4895/K
MAJSTROW (magazynierów) artykułów spoży-wczych — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie, elektromechaników z III gr. bhp, maszynistów chłodniczych, robotników prze-ladunkowych, zatrudnią natychmiast Chłodnie Składowe w Łodzi, ul. Traktorowa 170. 4622/K
ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego, 12 tkaczy lub do przyrządzenia na krosna kortowe i zakardowe, 2 nastawiaczy maszyn tkalni właci-wej przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Włóknia-nego „Włosa Ludów” w Łodzi, ul. Żelgowskie-go 3/5. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30-15.30. 4692-k

MURARZY i pomocników murarzy, stolarzy, robot-ników transportu, ślusarzy — spawaczy, blacha-rza, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remon-towo-Budowlane Handlu Wewnętrznego Łódź, ul. Piotrkowska 67. 5012/K
INŻYNIERA lub technika na stanowisku konstruk-tora oprzyrządowania z praktyką do działu gł. technologia, operatorów automatów tokarskich, to-karzy, tokarzy na rewolwerówkę, toczaczy i szli-fierzy na produkcję, frezerów, tokarzy, szlifierzy — ostrzarzy do narzędziowni, ślusarza, frezerów i tokarzy na remonty, galwanizera — polerownika na obróbkę powierzchniową — zatrudni natych-miast Łódzka Fabryka Zegarów. Zgłoszenia przy-muje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-15. codziennie. 4788/K
SRUBOWNIKÓW i przykręcaaczy zatrudnią ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi ul. Żeromskiego 108. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-16.

Likwidacja
PP „MOTOBYT” w ŁODZI
UPRZEJMIE ZAWIADAMIA
ŻE Z DNIEM 31 LIPCA BR.
LIKWIDUJE SPRZEDAŻ CZĘŚCI
SAMOCHODOWYCH,
m-ki „Pobieda”,
a mianowicie:
 — półpechwy
 — satelity mechanizmu różnicowego
 — krzyżaki satelitów
 — listwy ozdobne.
 O miejscu nabycia powyższych części udzielać będzie informacja telefonicznej Dział Detalu Własnego nr 458-60 i 492-42, PP „Motozbyt” Łódź, ul. Piotra Skargi 12.

MARGARYNA-SMACZNA, TANIA, ZDROWA

Losowanie premii PKO

Oddział Wojewódzki Powszechnych Kas Oszczędności zawiadamia, że kolejne losowanie premii pieniężnych dla właścicieli premialnych obiegowych książeczek oszczędnościowych wystawionych na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego odbędzie się w dniu 16 lipca 1969 roku o godzinie 9 w sali konferencyjnej Oddziału Wojewódzkiego PKO w Łodzi, Al. Kościuski 15.

Przemysł lekki nadrabia zaległości w dostawach na rynek

Z pierwszych podsumowań dokonanych w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego wynika, że resort ten — jako całość — wykonał plan produkcji towarowej za I półrocze br. w 102 proc. Szczegółowa analiza rezultatów za 5 miesięcy br. wykazuje jednak, że nie wszystkie zakłady realizowały swe zadania w pełni i w związku z tym powstały niedobory w dostawach na rynek. Np. handel otrzymał do końca maja o 464 tys. m tkanin poszawo-przędziadłowych, 280 tys. m tkanin jedwabnych, sukienkowych i bluzkowych, 70 tys. par pończoch bez szwu, 134 tys. par obuwia skó-

zanego i 88 tys. par obuwia tekstylnego mniej niż planowano. Równocześnie z nadwyżką wykonano dostawy innych wyrobów. Do końca maja zrealizowano bowiem przewidziane planem całego półrocza dostawy tkanin czesankowych, wełnianych i elano-wełnianych, tkanin lnianych — reznikowych, ścierkowych i obrusowych; dostawy koszul męskich non-iron, koszul letnich z krótkim rękawem itp. Analiza przyczyn nierzytmicznej i niepełnej realizacji zadań produkcyjnych oraz ustaleniem przedsięwzięć zmierzających do nadrobienia zaległości w dostawach rynkowych zajęto się ostatnio kolegium MPL. Z wyjątkiem złożonych przez dyrektorów zjednoczeń i zakładów, które mają zaległości w wykonaniu planu, wynika, że na ogół wpłynęły na to poważne powody. Szereg zakładów przewyższyło bowiem w pierwszym miesiącu br. trudności związane z rozbudową i modernizacją. Na ich wynikach produkcyjnych odbiły się w wielu wypadkach opóźnienia w dostawach i instalowaniu maszyn jak i niepełna jeszcze wydajność tych urządzeń. Przyczyną tych zaległości w toku produkcji były także trudności z zatrudnieniem odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników. Aby zlikwidować dotychczasowe niedobory w dostawach rynkowych i równocześnie sukcesywnie wykonywać plan bieżący zakłady przemysłu lekkiego podjęły już szereg kroków. Zaległości w dostawach rynkowych mają być nadrobione do 15 lipca bieżącego roku.

RADIO

SOBOTA, 5 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna. 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.19 Melodie na dzień do bry. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 Mi niatury na ork. 9.20 Koncert rzy rykowy. 10.00 Wład. 10.05 „Burr live lata” — fragm. 10.25 Suty ork. kompozytorów polskich. 10.50 „Satelity na co dzień”. 11.00 Gra zespół M. Janicza. 11.20 (L) Kon cert Ork. Mandolinistów. 11.49 Gawędy rodzinne. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 W muzycznym dialogu. 13.20 Z nadbałtyckich republiki Kraju Rad. 13.40 „Wiecej, le piej, taniej”. 14.00 „Czyż masz te książki?”. 14.30 Z twórczości Gozmana dla dziewcząt i chłopców. 15.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.50 Muz. i akt. 17.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Wędrowni muzycy na kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25 Warszawscy Stomperci w tanecznym repertuarze. 20.47 Kronika sport. 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.30 Rewia ork. tanecznych. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 D. c. rewil ork. tanecznych. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z muzyki baroku. 10.00 Przed mikrofonem A. German. 10.23 „Najazd” — stud chowisko. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Dworzak: 3 tańce słowiańskie. 12.40 (L) Komunikaty — te atry. 12.45 (L) Melodie z filmu „Złota łódź podwodna”. 13.05 (L) Z regionów ziemi łódzkiej. 13.15 (L) „Na antenie województwo”. 13.40 „Sobowtóry” — fragm. 14.00 Wład. 14.05 „Przed żołnierskim liceum” — humoreska. 14.45 Przy dźwiękach gitary. 15.00 Z. Kodaly — Suita „Hary Janos”. 15.25 Amatorskie zesp. przed mikrofonem. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Dziennik. 16.10 Mu zyka na parkiecie. 16.45 (L) Ak tualności łódzkie. 17.00 (L) Oko łice kultury”. 17.10 (L) „Szlakiem muzycznym”. 17.50 (L) „Szlakiem walc i zwycięstw”. 18.20 „Widno krąg” — refleksje. 19.00 „Echa dnia”. 19.17 Popularne pieśni.

19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Recital tygodnia. 20.31 Chwila poezji. 20.37 „Dziemom zza oceanu”. 21.07 Magazyn filmowy — Kame ra. 21.22 Muzyka taneczna. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sport. 22.30 Melodie rozrywkowe. 22.45 Radiowariety. 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? — oce nia Jan Weber. 17.30 „Charlia Chan prowadzi śledztwo” — odc. pow. 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Petia — dyrektor gwiazd najzgrabniejszych. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czy tami pamiętniki — W. Korabiewi cz. 19.15 Serge Lama — poeta piosenki. 19.35 Przedstawiamy braci Chambers. 20.00 Gdynski Kabaret „Dryf”. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Gawęda warszawska. 21.50 G. Verdi — „Aida”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Beach Boys”. 22.15 „Naszynek królowej” — odc. pow. 22.45 „War sztat nie tylko muzyczny”. 23.00 „Zielony majerz” — wiersze. 23.05 Wieczorne spotkanie z balladą radziecką.

Dnia 30 czerwca 1969 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami, nasz ukochany Mał. Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 68

S. + P.

ALEKSANDER KNEJZA

emerytowany urzędnik, powstaniec śląski, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lip ca br. z kaplicy Cmentarza św. Rocha na Radogoszczu. Wszystkim, którzy w ciężkiej dla nas dniach okazali wiele serca i współczucia, dając jednocześnie liczne dowody pamięci i pomocy składamy ser deczne wyrazy podziękowania i wdzięczności.

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

Dnia 3. VII. 1969 r. zasnął w Bogu

S. + P.

Antoni Salski

przeżywszy lat 94.

Pogrzeb odbędzie się 5. VII. br. o godz. 16 na parafialnym cmentarzu w Rzgowie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku

CÓRKI, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 3 lipca 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 68

S. + P.

Tadeusz Pijewski

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy przy kościele parafialnym w Sie radzu, o czym zawiadamia pogrzeżona w żał

RODZINA

Mgr BARBARZE KUSIAK wyraża współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA HYDROGEOLOGICZNEGO w ŁODZI.

W dniu 3. VII. 1969 r. zmarł nagle zastępca kierownika Apteki nr 15 w Piotrkowie Tryb.

JAN ŚWIDERSKI

W Zmarłym tracimy sumiennego i zasłużonego pracownika. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PODST. ORG. PART. ZARZĄDU APTEK WOJEW. ŁÓDZKIEGO

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 5 BM.

10.00 — „Nowy Jork” — film dokum. pr. włoskiej. 10.50 — PRZERWA. 11.50 — Program dnia. 13.55 ŁWD. 16.20 — Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1943. 16.50 — Dziennik TV. 17.00 — „Spotkania z przyrodą”. 17.25 — „Letnie zabawy”, program estradowy. Reż. Włodzimierz Gawroński. 18.25 — „Pegaz”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — Tele-Echo. 20.45 — „Kalejdoskop” — film rozrywkowy prod. radz. 21.10 — Dziennik TV. plus wiadomości sportowe. 21.30 — „Panowie z kompleksami” — film fab. prod. włosko-franc. 23.10 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 6 BM.

9.00 — Program dnia. 9.05 — „Przypominamy, radzimy” — kalendarz rolniczy. 9.30 — „Opowieść o starych mistrzach” (z Moskwy). 10.05 — Dla młodych widzów: „Moda i muzyka”, program TV NRD. 10.35 — „Wielka wyspa” — film z serii: „Stawka większa niż życie”. 11.30 — „Bawcie się z nami”. 12.10 — Dziennik. 12.25 — PRZERWA. 13.25 — Program dnia. 13.30 — „Przemiany”. 14.00 — „My — 69” i półfinał teleturnieju. Walczą młodzi, drużyny województw gdańskiego i zielonogórskiego o wejście do finału. 15.05 — Film z serii: „Ojciec i syn”. 15.35 — „Dzieci Nubii” — rep. filmowy Joanny i Witolda Zadrowskich. 16.10 — „Spotkanie z pisarzem” — z Jalu Kurkiem rozmawia Aleksander Malachowski. 16.40 — Niedzielny teatr popołudniowy: „BARBERYNA” — Alfred Musset. Przekład — Tadeusz Boy Zelenki. 17.45 — „Czas wyboru” — rep. film. 18.15 — „Teatrzyk jednego satyryka”. 18.25 — „Jerzy Jurandot i Jego Goście”. Scenariusz: Stefania Grodziska. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Sprawozdanie z uroczystości 20. rocznicy Układu Zgorzeleckiego. 20.30 — „Szymon i Laura” — film fab. prod. angielskiej. 22.00 — PKF. 22.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie film. z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Francja — Polska. 23.10 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 7 BM.

16.45 — Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 — Film z serii — „Opowieści ze świata zwierząt”. 17.25 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy. 17.45 ŁWD. 18.05 — „Eureka”. 18.40 — Sładami Wielkich Przemian — „Miasteczko Śląskie” — reportaż. Transmisja z Miasteczka Śląskiego. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Festiwal Teatrów Dramatycznych. Mikołaj Gogol — „Bewizor”. ok. 21.55 — Dziennik. 22.05 — Panorama Literacka. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Program na jutro.

WTOREK — 8 BM.

10.00 — „Siedmiu samurajów” — film fab. prod. japońskiej. 12.30 — PRZERWA. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — ŁWD. 17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Szlakiem Wielkich Przemian „Ziemia” — reportaż filmowy. 20.55 — „Siedmiu samurajów” — film fab. prod. japońskiej. 23.10 — Dziennik. 23.25 — Program na jutro.

ŚRODA — 9 BM.

8.15 — Matematyka w szkole. „Wprowadzenie w dedukcyjną geometrię” cz. I. 10.00 — „Historia jednego myślicy” — film fab. pr. pol. 11.35 — PRZERWA. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferie: — Tur-niej Żółtej Zyraby. — Baza Odkrywców Południa. — Baza Odkrywców Północy. — Film z serii: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” odc. IV. 18.30 — ŁWD. 18.45 — Wszehnica Telewizyjna „Sztuka liczenia” odc. VI

— „Aktualne problemy rozwoju gospodarczego”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Festiwal Teatrów Dramatycznych. Triso di Molina — „Zielony gil” (komedia hiszpańska). Tiumaczenie — Julian Tuwim. Adaptacja i reżyseria — Jowita Piękiewicz. Przeniesienie z Teatru Dramatycznego w Koszalinie. ok. 21.40 — „Światowid”. 22.10 — PKF. 22.20 — „Śmierć Fedry” — nowela filmowa prod. franc. 22.45 — Dziennik. 23.00 — Program na jutro.

CZWARTEK — 10 BM.

15.00 — Matematyka w szkole. „Wprowadzenie w dedukcyjną geometrię” cz. II. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Nie tylko dla pań”. 17.20 — „Spotkanie z orkiestrą” — film prod. pol. 17.40 — „Turystyka 69”. 17.50 — ŁWD. 18.05 — Szlakiem Wielkich Przemian „Stocznia” — reportaż. 18.35 — „Mongolia” — film produkcji mongolskiej. 19.00 — Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Wieczory w Łazienkach”. 20.35 — „Spotkanie w Genewie” cz. I — film fab. prod. NRD. 21.50 — „Rozmowy o książkach”. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro.

PIĄTEK — 11 BM.

10.00 — „Spotkanie w Genewie” cz. II — film fab. prod. NRD. 11.15 — PRZERWA. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferie: — Centralna Baza Odkrywców — Niewidzialna Ręka — film z serii „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” odc. V. 18.30 — „Stawka — nowoczesność” — program ekonomiczny. 19.00 — ŁWD. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „A gdy po pracy woły mamy czas” — wystąpią zespoły amatorskie Moskwy i Warszawy. Scenariusz — Barbara Olszewska. Reżyseria — Jerzy Klejny (W-wa — Moskwa). 21.00 — „Spotkanie w Genewie” cz. II — film fab. prod. NRD. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro.

SOBOTA — 12 BM.

10.00 — „Spotkanie w Genewie” cz. II — film fab. prod. NRD. 11.20 — PRZERWA. 15.50 — Program dnia. 15.55 — ŁWD. 16.15 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1944” (z Katowic). 16.45 — Dziennik. 17.00 — Sprawozdanie z trójmecznej lekkoatletycznej Polska — Związek Radziecki — NRD. Transmisja z Chorzowa. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Z wizytą u was” — program z Zakładów Im. Marii Koszusińskiej w Częstochowie. 21.20 — Dziennik i wiadomości sportowe (W-wa plus Kat.). 21.40 — „Bo hater naszych czasów — Bella” — film fab. prod. radz. 23.30 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 13 BM.

7.55 — Program dnia. 8.00 „Lato 1969”. 8.35 — „Przypominamy, radzimy”. 8.55 — „Hotel Excelsior” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie”. 10.00 — Dla młodych widzów: „Spacer po Minsku” — międzynarodowy cykl interwizji. Program TV Białoruskiej. 10.45 — Dla młodych widzów: — „Latający Holender na obozie w Pucku. 11.30 — „Wczoraj i dziś” — osiągnięcia polskiej kultury fizycznej w 25-leciu. 12.00 — Dziennik. 12.15 — „Mała historia filmu polskiego” z cyklu: „W starym kinie”. 13.15 — PKF. 13.25 — „Przemiany”. 14.00 — „Lublin” — z cyklu: „Piorki i węgiel”. 14.24 — „My — 69” — teleturniej (II półfinał) Młodzieżowe reprezentacje województw lubelskiego i rzeszowskiego walczą o wejście do finału w dniu 23. VII. 13.30 — Tele-Echo. 16.10 — „Piosenki francuskie”. 17.00 — Sprawozdanie z trójmecznej lekkoatletycznej Polska — Związek Radziecki — NRD. Transmisja z Chorzowa. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Inscenizacja” — nowela filmowa prod. franc. 20.30 — Transmisja Finałowego Koncertu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz. Koncert prowadzi: Stanisław Mikulski, Bożena Walter i Janusz Borowicz. ok. 21.30 — Wiadomości sportowe i Radar — film. Kronika wojskowa. ok. 21.45 — c.d. transmisji Finałowego Koncertu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. 23.00 — Program na jutro.

Erle Stanley Gardner

KREW I DIAMENTY

Hum. Ryszard Dzierżko

— Ja również — powiedział Mason szczerze. — Przyłączam się do prośby prokuratora. Pro ponuję, aby jeden z zastępców prokuratora okręgowego polecił funkcjonariuszowi, by u dał się natychmiast do mojego biura. — Czy może pan określić stolik pod ma szynę, na którym pisała ta młoda dama? — zapytał Hamilton Burger. — Stolik, o którym mowa, został postawio ny w bibliotece prawniczej. Tam się właśnie teraz znajduje. — Bardzo dobrze — orzekł sędzia. — Pan może zająć się tą sprawą, panie prokuratorze okręgowy. A teraz, niech pan kontynuuje przesłuchanie. Hamilton Burger podszedł do biurka urzę dnika sądowego i wziął nóż, który był zazna czony dla identyfikacji. — Pokazuję świadkowi kordzik o ośmioca lowym ostrzu, którego jedna strona rękojeści ma wygrawerowane słowo „Duane”, a druga strona inicjały „M.J.” Zapytuję świadka, czy zna ten nóż? — Tak. To jest nóż, który wysłałam oskar żonemu w ubiegłym roku do południowej A fryki jako prezent gwiazdkowy. Napisałam

mu, że mógłby go użyć dla obrony... obrony mojego honoru. Świadek zaczęła płakać. — Uważam — odezwał się łagodnie Hamil ton Burger — że to są już wszystkie pytania, które miałem postawić. Może pan przystąpić do przesłuchania, mr. Mason. Mason czekał cierpliwie, aż Mae Jordan wy tarła łzy i spojrzała na niego. — Świadek jest, jak sądzę, bardzo biegłą i dokładną maszynistką? — Staralam się być dobrą maszynistką. — I świadek pracowała w moim biurze po południu, o czym była już mowa? — Tak. — Czy świadek wie coś bliżej o drogich kamieniach? — Tylko ogólnie. — Czy świadek wie, jaka jest różnica mię dzy diamentem prawdziwym a sztucznym? — Te kamienie nie wymagały oceny eks perta. Były wysokiej klasy. Rozpoznałam, jak kie były, gdy tylko je zobaczyłam. — Czy świadek kupiła je od oskarżonego? — spytał Mason. — Co pan ma na myśli?

— Czy świadek mu coś zapłaciła? Niech świadek dokładnie rozważy pytanie. — Na pewno nie! — odpowiedziała oschle. — A więc, świadek wiedziała, że te kamie nie nie należały do świadka? — spytał Ma son. — Podarowano mi je. — Och, a więc, świadek myślała, że były one własnością świadka? — Odniosłam wrażenie, że wpadam w pu łapkę. Byłam pewna, że ci mężczyźni po wiedzają, iż wszedłem do biura i skradłam di ameny. Dlatego nie powinnam była powie dzieć nikomu ani słowa o Jeffersonie i Ir vingu, a oni ani słowa o mnie. Wiedziałam, że nie dali mi dwóch cennych diamentów za milczenie w sprawie listów. — Świadek twierdzi, że dał świadkowi diamenty. Czy świadek otrzymała je od Jef fersona czy od Irvinga? — Od mr. Irvinga. Mason uważnie przypatrywał się przez chwilę świadkowi. — Świadek rozpoczęła korespondencję z oskarżonym, gdy przebywał w południowej Afryce? — Tak. — I pisała do niego listy miłosne? — To nie były listy miłosne! — Czy świadek chciała aby ich treść po znał sąd przysięgłych? — To były niemiłe listy, mr. Mason. Niech pan nie usiłuje dodawać do nich te go, czego w nich nie było. — Czy świadek powiedziała, że były nierozważne?

— Powiedziałabym, że były nierozważne. — Świadek chciała je mieć z powrotem? — Czułam się... no cóż... głupio z powodu całej tej historii. — Toteż świadek chciała zdobyć te listy? — Tak, bardzo chciałam! — I, żeby je zdobyć, świadek była skłonna popełnić przestępstwo? — Chciałam odebrać moje listy. — Proszę odpowiedzieć na pytanie. Świadek była skłonna popełnić przestępstwo, żeby zdobyć listy? — Nie wiem, czy przestępstwem jest wej ście do biura w celu zabrania przedmiotów, które należą do mnie. — Czy świadek nie zdawała sobie sprawy, że posłużenie się wytrychem, by wejść do cudzego mieszkania, jest rzeczą bezprawną? — Usiłowałam odzyskać przedmioty, które należały do mnie. — Czy świadek zdawała sobie sprawę, że posłużenie się wytrychem w celu otwarcia drzwi było rzeczą bezprawną? — Nie... nie radziłam się adwokata, by do wiedzieć ile, jakie przysługują mi prawa. — Gdzie świadek zdobyła klucz, którym otworzyła drzwi? — Nie powiedziałam, że miałam klucz. — Świadek przyznała się że weszła do bu ra w czasie, gdy spодiewała się, iż zarówno Jeffersona, jak i Irvinga, nie powinno w nim być. — Cóż takiego, jeżeli tak postąpiłam? We szłam, by zabrać moją własność.

(49)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96, Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-06 łącząc ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 238-33, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10. Listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznic 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty